

Posiedzenie
Prezydium KC KPCz

W dniach 21 i 22 maja br. odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium i Sekretariatu KC KPCz. Najbliższe plenum KC postanowiono zwołać na 29 maja. Na porządku obrad znajdzie się m. in. informacja o sytuacji politycznej i dalszej działalności partii, a także informacje o wynikach działalności komisji KC do spraw rehabilitacji i o śledztwie w sprawie Szejny.

Komunikat podaje, że KPCz poprze we Frontie Narodowym postulat, aby partie polityczne nie tworzyły własnych organizacji młodzieżowych.

Prezydium KC zaaprobowало projekt zadań i roli dziennika „Rude Pravo”. Projekt stwierdza, że „Rude Pravo”, jako centralny organ prasowy KC KPCz oświeca programowe idee socjalizmu i komunizmu, walczy o realizację linii generalnej i celów programowych partii i o jej pozycje polityczne.

PAP

Kosygin udał się
do Pragi

Premier ZSRR A. Kosygin, który od 18 maja przebywał w kuracji miejscowości Karlove Vary, udał się w piątek do Pragi. (PAP)

XXI
Wyścig Pokoju

Wspaniały
finisz!

Zwycięstwo polskiej szóstki

1. Peschel 2. Vavra 3. Magiera

Na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie zakończył się wieczór XXI Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju. Trasa wyścigu wynosiła 208 kilometrów i podzielona była na XVI etapów. Indywidualnym zwycięzcą tej pasjonującej imprezy został reprezentant Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Axel Peschel. W klasyfikacji drużynowej, wielki sukces odniósł zespół Polski zdobywając pierwsze miejsce w składzie: Jan Magiera kapitan zespołu, Andrzej Bławdzin, Zenon Czechowski, Kazimierz Jasiński, Zygmunt Hanusik i Marian Kegel.

ETAP PRAWDY

Zaden finał Wyścigu Pokoju nie był tak pasjonujący jak wcześniejsze dwa etapy. Początkowo uwaga wszystkich skupiała się przede wszystkim na indywidualnej jeździe na czas, która miała dać odpowiedź na pytanie: Polska czy NRD? Miała położyć kres kilkudniowym remisom polsko-niemieckim. Dla naszych kolarzy była to jedyna szansa oderwania się od cieni w niebieskich koszulkach. Wielu wątpiło jednak w możliwość pokonania na tym etapie zawodników NRD, którzy wydawali się być ostatnio lepsi.

Tymczasem etap prawdy udowodnił, że zespół nasz składa się z doskonałych i bardzo ambitnych kolarzy, a wspaniała jazda Magierzy z szybkością 42,3 km na godzinę była nokautem dla wszystkich konkurentów. Kapitan naszego zespołu przejechał dystans 50 km z Puław do Radomia w czasie 1:10.57 godz. Drugi zawodnik Peschel z NRD miał czas gorszy o 2,19 min., a trzeci — Ifert (ZSRR) o 3,35 min. Polacy Bławdzin (4) i Hanusik (5), oraz Duńczyk Hojlund (6) stracili do Magierzy 3,58 min. Pozostali nasi zawodnicy: 8 Czechowski ze stratą do Magierzy 4,24 min., 19 Jasiński ze stratą 5,44 min., 21 Kegel — 5,52 min. Przewodnik Wyścigu Czechosłowacki Vavra zajął na tym etapie XXV miejsce ze stratą 6,07 min. Z zawodników NRD, poza Peschelem, w pierwszej dwudziestce zmieścił się jedynie Ampler z czasem 1:16.00 godz.

Drużyna polska odniosła więc wspaniały sukces wygrywając ten etap w czasie 3:39.47 godz. z przewagą nad NRD 7,15 min., Czechosłowacją 7,56 min., ZSRR 9,22 min., Włochami 9,52 min. i Bułgarią 10,35 min.

W łącznej klasyfikacji indywidualnej i zespołowej nastąpiły zasadnicze zmiany. Polacy odzyskali niebieskie koszulki a na pozycję lidera wysunął się Peschel. Przed Magierą otworzyła się szansa wygrania całego Wyścigu, gdyż od nowego przewodnika dzielili go zaledwie 54 sekundy. Ostatni etap, na trasie Radom —

POGODA

25 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami jeszcze drobne opady. Nad ranem w północnej części kraju lokalne przymrozki. W ciągu dnia temperatura maksymalna od 8 st. na południu do ok. 15 st. na północnym zachodzie.



Obrady V Plenum CRZZ

Zadania samorządu robotniczego
w gospodarce przedsiębiorstw

Przemówienie I. Logi-Sowińskiego

W piątek rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady V plenum CRZZ, poświęcone omówieniu zadań związków zawodowych i samorządu robotniczego w dziedzinie podnoszenia efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwach. Uczestnicy obrad uczcili na wstępie pamięć zmarłego w lutym br. długoletniego działacza związkowego, członka CRZZ — przewodniczącego WKZZ w Poznaniu, piosła Zdzisława Cegłowskiego.

Wspaniały
finisz!

Zwycięstwo polskiej szóstki

1. Peschel 2. Vavra 3. Magiera

Na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie zakończył się wieczór XXI Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju. Trasa wyścigu wynosiła 208 kilometrów i podzielona była na XVI etapów. Indywidualnym zwycięzcą tej pasjonującej imprezy został reprezentant Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Axel Peschel. W klasyfikacji drużynowej, wielki sukces odniósł zespół Polski zdobywając pierwsze miejsce w składzie: Jan Magiera kapitan zespołu, Andrzej Bławdzin, Zenon Czechowski, Kazimierz Jasiński, Zygmunt Hanusik i Marian Kegel.

ETAP PRAWDY

Zaden finał Wyścigu Pokoju nie był tak pasjonujący jak wcześniejsze dwa etapy. Początkowo uwaga wszystkich skupiała się przede wszystkim na indywidualnej jeździe na czas, która miała dać odpowiedź na pytanie: Polska czy NRD? Miała położyć kres kilkudniowym remisom polsko-niemieckim. Dla naszych kolarzy była to jedyna szansa oderwania się od cieni w niebieskich koszulkach. Wielu wątpiło jednak w możliwość pokonania na tym etapie zawodników NRD, którzy wydawali się być ostatnio lepsi.

Tymczasem etap prawdy udowodnił, że zespół nasz składa się z doskonałych i bardzo ambitnych kolarzy, a wspaniała jazda Magierzy z szybkością 42,3 km na godzinę była nokautem dla wszystkich konkurentów. Kapitan naszego zespołu przejechał dystans 50 km z Puław do Radomia w czasie 1:10.57 godz. Drugi zawodnik Peschel z NRD miał czas gorszy o 2,19 min., a trzeci — Ifert (ZSRR) o 3,35 min. Polacy Bławdzin (4) i Hanusik (5), oraz Duńczyk Hojlund (6) stracili do Magierzy 3,58 min. Pozostali nasi zawodnicy: 8 Czechowski ze stratą do Magierzy 4,24 min., 19 Jasiński ze stratą 5,44 min., 21 Kegel — 5,52 min. Przewodnik Wyścigu Czechosłowacki Vavra zajął na tym etapie XXV miejsce ze stratą 6,07 min. Z zawodników NRD, poza Peschelem, w pierwszej dwudziestce zmieścił się jedynie Ampler z czasem 1:16.00 godz.

Drużyna polska odniosła więc wspaniały sukces wygrywając ten etap w czasie 3:39.47 godz. z przewagą nad NRD 7,15 min., Czechosłowacją 7,56 min., ZSRR 9,22 min., Włochami 9,52 min. i Bułgarią 10,35 min.

W łącznej klasyfikacji indywidualnej i zespołowej nastąpiły zasadnicze zmiany. Polacy odzyskali niebieskie koszulki a na pozycję lidera wysunął się Peschel. Przed Magierą otworzyła się szansa wygrania całego Wyścigu, gdyż od nowego przewodnika dzielili go zaledwie 54 sekundy. Ostatni etap, na trasie Radom —

POGODA

25 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami jeszcze drobne opady. Nad ranem w północnej części kraju lokalne przymrozki. W ciągu dnia temperatura maksymalna od 8 st. na południu do ok. 15 st. na północnym zachodzie.

Przemówienie wprowadzające do dyskusji na temat wpływu załóg na organizację produkcji i poprawę warunków pracy oraz roli samorządu jako czynnika demokracji robotniczej wygłosił przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Praktyka budownictwa socjalistycznego — stwierdził mówca — dowodzi przekonująco, że nie jest możliwe po dejmowanie i rozwiązywanie coraz bardziej złożonych zadań bez jak najbardziej aktywnego i świadomego zaangażowania załóg robotniczych i ich przed-

Koncerty i spotkania

10-lecie Towarzystwa
Przyjaźni
Polsko-Węgierskiej

Przed dziesięciu laty powstało w Poznaniu Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Z tej okazji oraz podpisania nowego Układu o Przyjaźni Współpracy i Wzajemnej Pomocy między PRL i WRL od będzie się w Poznaniu i Wielkopolsce wiele imprez.

Rozpoczyna te uroczystości akademii w sobotę, 25 bm. o godz. 18 w Pałacu Działalności w Poznaniu. Zapowiedzieli w niej swój udział przedstawiciele ambasady Węgierskiej Republiki Ludowej oraz Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie. W części artystycznej wystąpią artyści budapestyjscy oraz soliści Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Organizatorzy serdecznie zapraszają społeczeństwo Poznania do udziału w akademii.

W niedzielę, 26 bm. o godz. 11 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu odbędzie się zakończenie konkursu „Poznań

Dokończenie na str. 2

Poznań swoim dzieciom
30 maja - wystawa

Program obchodów tego-rocznego Międzynarodowego Dnia Dziecka w Poznaniu przedstawia się bardzo bogato.

W czwartek 30 maja o godz. 19 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki zostanie otwarta wystawa o tematyce dziecięcej. Jej autorem jest nasz kolega redakcyjny Kazimierz Przychodźki, który ze swoich wędrowek po Poznaniu i Wielkopolsce przygotował ponad 60 fotografii, o tematyce dziecięcej.

O dalszych niespodziankach przygotowanych przez komitet obchodów Dnia Dziecka będziemy informować w wydaniach następnych. (jk)

POZNAN
SOBOTA
25
MAJ
1968

Wydanie AB
Nr 124 (7550)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Obrady V Plenum CRZZ

Zadania samorządu robotniczego
w gospodarce przedsiębiorstw

Przemówienie I. Logi-Sowińskiego

W piątek rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady V plenum CRZZ, poświęcone omówieniu zadań związków zawodowych i samorządu robotniczego w dziedzinie podnoszenia efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwach. Uczestnicy obrad uczcili na wstępie pamięć zmarłego w lutym br. długoletniego działacza związkowego, członka CRZZ — przewodniczącego WKZZ w Poznaniu, piosła Zdzisława Cegłowskiego.

Przemówienie wprowadzające do dyskusji na temat wpływu załóg na organizację produkcji i poprawę warunków pracy oraz roli samorządu jako czynnika demokracji robotniczej wygłosił przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Praktyka budownictwa socjalistycznego — stwierdził mówca — dowodzi przekonująco, że nie jest możliwe po dejmowanie i rozwiązywanie coraz bardziej złożonych zadań bez jak najbardziej aktywnego i świadomego zaangażowania załóg robotniczych i ich przed-

Koncerty i spotkania

10-lecie Towarzystwa
Przyjaźni
Polsko-Węgierskiej

Przed dziesięciu laty powstało w Poznaniu Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Z tej okazji oraz podpisania nowego Układu o Przyjaźni Współpracy i Wzajemnej Pomocy między PRL i WRL od będzie się w Poznaniu i Wielkopolsce wiele imprez.

Rozpoczyna te uroczystości akademii w sobotę, 25 bm. o godz. 18 w Pałacu Działalności w Poznaniu. Zapowiedzieli w niej swój udział przedstawiciele ambasady Węgierskiej Republiki Ludowej oraz Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie. W części artystycznej wystąpią artyści budapestyjscy oraz soliści Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Organizatorzy serdecznie zapraszają społeczeństwo Poznania do udziału w akademii.

W niedzielę, 26 bm. o godz. 11 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu odbędzie się zakończenie konkursu „Poznań

Dokończenie na str. 2

Poznań swoim dzieciom
30 maja - wystawa

Program obchodów tego-rocznego Międzynarodowego Dnia Dziecka w Poznaniu przedstawia się bardzo bogato.

W czwartek 30 maja o godz. 19 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki zostanie otwarta wystawa o tematyce dziecięcej. Jej autorem jest nasz kolega redakcyjny Kazimierz Przychodźki, który ze swoich wędrowek po Poznaniu i Wielkopolsce przygotował ponad 60 fotografii, o tematyce dziecięcej.

O dalszych niespodziankach przygotowanych przez komitet obchodów Dnia Dziecka będziemy informować w wydaniach następnych. (jk)

Napięta sytuacja we Francji

Negocjacje między związkami
zawodowymi a rządem

Komunikat ogłoszony przez biuro premiera Pompidou podaje, że francuskie organizacje związkowe i patronalne (pracodawców) zaproszone zostały do Ministerstwa Spraw Społecznych na sobotę godz. 15. Rokowania odbędą się w obecności premiera Francji.

Jeśli chodzi o CGT, najpotężniejszą centralę związkową Francji, jej kierownictwo sprzeciwowało swe stanowisko wobec negocjacji: protestuje przeciwko „propagandzie na rzecz podjęcia pracy za cenę częściowych ustępstw prowadzonej przez patronat i rząd”.

Poza tym CGT formułuje szereg konkretnych postulatów ekonomicznych i społecznych.

Nowym elementem sytuacji w Paryżu stały się wznowione w czwartek wieczorem przez studentów barykad. Tego dnia bowiem doszło do dalszych wystąpień studenckich. Podkreśla się, że zamieszki studenckie nie były inspirowane przez żadną z organizacji studenckich. Głównym efektem czwartkowych wystąpień są poważne szkody materialne. Uczestnicy zamieszek pozrywali w wielu miejscach bruk, połamali gałęzie drzew, uszkodzili w wielu miejscach kanalizację, podpálili wiele samochodów oraz wybili znaczną ilość witryn.

Demonstracja czwartkowa rozpoczęła się wieczorem. Około godz. 21 doszło do starć z policją w rejonie bulwaru Saint Michel, Saint Germain oraz na sąsiadujących z nimi ulicach.

W trakcie starć zostało rannych około 60 osób, w tym kilku dziennikarzy. Policja użyła gazów łzawiących a grupy studenckie używały kamieni.

Minister spraw wewnętrznych Francji Christian Fouchet wystosował specjalny apel, w którym stwierdza, że do zrewoltowanego środowiska akademickiego przenikają coraz szerzej elementy niestudenckie i usiłują przejmować kontrolę nad organizacjami. Próbuja oni nadąć demonstracjom studenckim charakter gwałtownych wystąpień, prowadząc do eskalacji gwałtu. W tej sytuacji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaapelowało do rodziców, nauczycieli, studentów i uczniów o rozwagę i o nieopowiadanie się po stronie prowokatorów. (PAP)

Plenum ZW ZMS

Młodzież w roli współgospodarza

Wielkopolska organizacja ZMS zrzesza około 37 tysięcy młodzieży pracującej. Jej sprawom poświęcono wczorajsze plenum Zarządu Wojewódzkiego.

W referacie i dyskusji skupiono się na wybranych, najważniejszych problemach związanych z działalnością ZMS w środowisku robotniczym. Postulując się szeregiem przykładów, przedstawiono pomysły rezultaty współudziału młodych w życiu fabryk i instytucji. Tam, gdzie głos młodzieży liczy się na konferencjach samorządu robotniczego i w radach zakładowych — zarówno organizacja jak i przedsiębiorstwo odnoszą liczne korzyści. Prawidłowe funkcjonowanie przedsięwzięcia dobrze wpływa na postawy młodych.

Rozpatrywano szczegółowo niedociągnięcia w dziedzinie wynalazczości, dokształcania, współzawodnictwa pracy. Zwrócono uwagę na konieczność weryfikowania brygad, które jakiś czas po zdobyciu tytułu BPS przestają nań zasługiwać.

Poddano krytyce przejawiający się niekiedy w działalności ZMS praktycyzm polegający na zaniedbywaniu wychowawczych walorów wszelkich przedsięwzięć produkcyjnych. Organizacje zakładowe w pogoni za efektem zapominają o kształtowaniu poglądów i charakterów. Tymczasem obserwuje się ciągle niezaspokojoną potrzebę dyskusji i wyjaśnienia wątpliwości.

W podjętych na plenum wnioskach postanowiono m.

in. zapewnić młodzieży pracującej lepszą bieżącą informację o sprawach kraju i polityki międzynarodowej. (wb)

„Kosmos 221”

W Związku Radzieckim wystrzelono w piątek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 221”.

Zainstalowana na pokładzie sputnika aparatura funkcjonuje normalnie. (PAP)

Minister Hajek
u premiera Węgier

Premier Węgier Jenoe Fock przyjął w czwartek po południu ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, J. Hajka. W rozmowie poruszono problem międzynarodowe i zagadnienia stosunków między obu krajami. (PAP)

Stewart opuścił
Moskwę

Brytyjski minister spraw zagranicznych Michael Stewart opuścił w piątek rano Moskwę udając się do Bonn. Przebywał on w stolicy Związku Radzieckiego od 22 maja i spotkał się z ministrem spraw zagranicznych A. Gromyką. (PAP)

Święto narodowe
Argentyny

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Argentynskiej, przypadającego w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Juana Carlosa Onгани. (PAP)

Wojewódzka
konferencja
WTK w Wągrowcu

Wczoraj, w wągrowieckim Liceum Pedagogicznym rozpoczęła się Wojewódzka Konferencja Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Przy był na nią: I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, z-ca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania — W. Klawiter, sekretarz WKZZ J. Męczyński, przedstawiciele wojewódzkich i powiatowych władz, organizacji kulturalnych oraz działacze z całego województwa.

W imieniu władz powiatu wągrowieckiego gości powitał I sekretarz KP PZPR B. Pawlaczek.

Procesy kulturalne na wsi wielkopolskiej w ostatnim czasie, wywołane nową sytuacją i dzięki opiece państwa — przedstawił przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego WTK A. Łuczak. Mówca zwrócił szczególną uwagę na zmiany, nowe obyczaje i zwyczaje kształtujące się na wsi wielkopolskiej oraz na zadania stojące przed ośrodkami kulturalnymi. Z kolei A. Łuczak zobowiązał stan placówek kulturalnych oraz ich działalność w pow. wągrowieckim. Jest to powiat, na którego terenie działalność kulturalna ma naj

Dokończenie na str. 2

Życzenia
dla drukarzy

Dzisiaj przypada doroczny Dzień Drukarza. Z tej racji Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Poznaniu skierowała do pracowników poligrafii życzenia, które zamieszczamy po niżej:

„Z okazji Dnia Drukarza przeżywamy wszystkim członkom Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii w Wielkopolsce serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej. Jako mistrzowie „czarnej sztuki” niejednokrotnie dawaliście dowód wysokiego poczucia obowiązku w spełnianiu trudnego zawodu poligrafa. Znamy Wasze głębokie zaangażowanie w realizowanie wielu odpowiedzialnych zadań produkcyjnych.

Przez swoją więź ze społeczeństwem, ludźmi pracy, twórcami i światem dziennikarskim w codziennym swym trudzie godnie służycie polskiej kulturze socjalistycznej.

Przekazujemy Wam gorące podziękowania za Waszą pracę i życzenia zdrowia i pomyślności dla Waszych Rodzin”.

Norweska wizyta
delegacji Sejmu

Czwartek, drugi dzień pobytu w Norwegii polskiej delegacji sejmowej z marszałkiem Sejmu Czesławem Wycechem na czele, upłynął na zwiedzaniu miasta Oslo.

Wiceprzewodniczącą Stortingu norweskiego, Leif Granli, wydał na cześć polskiej delegacji parlamentarnej przyjęcie w malowniczo położonej u stóp skoczni Holmenkollen gospodzie ludowej.

W piątek polska delegacja odwiedziła do Narwiku, gdzie zwiedziła pola bitew, w które wśląkła krew polskich żołnierzy. (PAP)

Zadania samorządu robotniczego w gospodarce przedsiębiorstw

Dokończenie ze str. 1

przeciwieństwie do lat poprzednich, charakteryzowały się szczególnie wysokim wzrostem produkcji niemal we wszystkich dziedzinach. Podobnie kwitłowył bilans pracy, przypadający na okres szczególnego ożywienia politycznego wypadł pomyślnie. W większości zakładów i branż plany produkcyjne wykonano ze znacznymi nadwyżkami, przekroczone wskaźniki wzrostu wydajności.

Wnikliwe analizowanie, ujętione w toku realizacji czy w zjazdowego rezerwy wzrostu produkcji i poprawy warunków pracy — to obecnie jedna z centralnych spraw samorządu robotniczego.

Przyspieszony rytm pracy utrzymuje się nadal. Klasa robotnicza daje należyty odpór każdemu, kto usiłuje godzić w podstawy budownictwa socjalizmu.

Ta świadoma postawa klasy robotniczej przejawiała się w zdecydowanej rozprawie z

wichrzycielami, w realizowanych konsekwentnie zobowiązaniach. Klasa robotnicza udzieliła powszechnie i spontanicznie poparcia kierownictwu partii i jej I sekretarzowi Władysławowi Gomułce. W formie czynu produkcyjnego — najbardziej docelowej i najwęższej — znalazło materialny wyraz ugruntowane głęboko w świadomości milionów ludzi pracy przeświadczenie o tym, że jedynie służba dla Polski, dla jej interesów narodowych i społecznych jest wytyczona przez partię socjalistyczną droga rozwoju, że masę pracującą utożsamiają pojęcie patriotyzmu z konsekwentną pracą dla Polski Ludowej.

Nasze programy budownictwa socjalistycznego rodzimi i zagraniczni rewizjonistyczni naprawiacze socjalizmu nie mogą przeciwstawić prócz jałowej negacji i rozczarowania mirażu o „wolnej grze sił”, otwierającej drogę dla tendencji liberalno-burżuazyjnych, dla powstawania burżuazyjnej i opozycyjnej partii, oznaczającej w swej istocie prawo i wolność dla reparytacji.

Stwierdzając, że historia nie zna abstrakcyjnej, ponadklasowej demokracji I. Loga-Sowińskiego wskazał, iż demokracja burżuazyjna pozwala uprzywilejować w klasie rządzącej — burżuazji — realizować swoje klasowe cele.

Przy istnieniu formalnie równych praw i obowiązków obywateli, złudzenie powszechnej wolności i równości jest brutalnie rozwiewane przez ostre ograniczenia w sferze zależności ekonomicznej słabszych od silniejszych klas.

Formalna demokracja polityczna dławiona jest brakiem demokracji ekonomicznej. Przykładem brutalnego zamachu na prawa i wolność demokratyczne ludzi pracy jest usiłowanie rządu wielkiej koalicji w NRD narzucenia zachodniemieckiej klasie robotniczej kagańcowych ustaw wyjątkowych. Wniesienie przez rząd Kiesingera projektu ustawy wyjątkowych pod obrady Bundestagu, wzrost wpływów nazistowskiej NPD, wzmożenie sił militarystyki i ducha odwetu, wszystko to musi budzić głos protestu międzynarodowej klasy robotniczej.

W warunkach naszego kraju — stwierdził mówca — jedną z najważniejszych ekonomicznych form socjalistycznej demokracji jest samorząd robotniczy. Obok funkcji organizacyjno-ekonomicznych, spełnia on funkcje społeczno-wychowawcze, rozwija świadomość najszerszych mas, uczy je kojarzenia interesów osobistych z ogólnospołecznymi.

Coraz bardziej gruntowne i wszechstronne wnikanie przez samorząd robotniczy w problemy produkcyjno-ekonomiczne przedsiębiorstwa, coraz wnikliwsza kontrola społeczna stanu gospodarki w zakładzie — to zasadniczy element rozwoju socjalistycznej demokracji w sferze produkcji. Treść ekonomiczna tej robotniczej demokracji służy w ostatecznym efekcie umocnieniu socjalistycznego państwa, umocnieniu pozycji klasy robotniczej.

W stosunku do administracji gospodarczej sprawującej swoje funkcje z ramienia państwa robotniczo-chłopskiego związku zawodowe nie zajmowały nigdy pozycji antagonistycznych. Nie zajmują ich również samorząd robotniczy nawet wówczas, gdy realizuje swoje ustawowe funkcje kontrolne w stosunku do administracji, gdy podejmuje działalność na rzecz egzekwowania przysługujących robotnikom uprawnień oraz zapewnienia poszanowania dla głosów słusznej krytyki robotniczej.

Nie wyklucza to możliwości powstawania konfliktów i ścierania się poglądów, ale te konflikty nie mogą przebiegać na płaszczyźnie jałowej negacji. Jedyną słuszną płaszczyzną stosunków wzajemnych może być wspólne poszukiwanie rozwiązań, dalekie od wszelkiej ugodowości, od tolerowania bezprawia czy naruszania uprawnień, załóg, ale i pozbawione cech jałowego krytykanctwa czy malkontentów.

Mówca podkreślił, że właściwe stosunki między administracją a społecznym przedstawicielstwem załóg — to

współdziałanie dyktowane wspólną troską o dobro gospodarki narodowej, o zespolenie inicjatywy społecznej i zaangażowania załóg z zasobem do świadczeń i umiejętności kadry kierowniczej.

Dążeniem naszej partii, dążeniem zw. zaw. — powiedział I. Loga-Sowiński — jest niezmienne dalsze umacnianie samorządu robotniczego, zwiększenie skuteczności jego działania, umacnianie jego autorytetu wobec organów administracji. Widzimy bowiem w takiej pozycji samorządu warunki efektywności jego działania w walce z biurokracją, z rutyną i skostnieniem hamującym postęp ekonomiczny i społeczny.

Organa samorządu robotniczego, a zwłaszcza rady robotnicze — powinny wnikliwie niż dotychczas kontrolować całość działalności zakładów i ich poszczególnych wydziałów, przebieg wykonania zadań planowych, rytmiczność produkcji, kształtowanie się kosztów własnych, stan bezpieczeństwa pracy i warunki socjalne załóg.

W dążeniu do pogłębienia treści pracy związkowej i działalności samorządu robotniczego — kontynuował I. Loga-Sowiński — CRZZ zawarła w r. ub. porozumienie z Polską Akademią Nauk. Stwarza ono podstawę dla ściślejszego zespolenia nauki z potrzebami praktycznymi.

Doświadczenia marcowe pokazały, ile jeszcze trzeba zdziałać dla podniesienia społecznej rangi pracy, rozbudowując nasze więzi z środowiskami twórczymi, w tym i z pisarzami.

Zdecydowana większość pisarzy związanych z życiem narodu — stwierdza mówca — wybrała swe miejsce u boku klasy robotniczej w głównym nurcie walki o zwycięstwo socjalizmu. Alternatywą zaangażowanej społecznie postawy nurcie walki o socjalizm jest margines społeczny literackiej kawiarni lub co gorsza — jak pokazały ostatnie wydarzenia — usiłowania garstki politycznych bankrutów „zawrócenia kijem Wisły”. Mówca stwierdził, że ze współpracą związkową z pisarzami wiążemy oczekiwania na nowe, piękne i żarliwie książki, które ukazać wielkość dzieła, jakie dokonuje się w naszym kraju.

W końcowej części przemówienia I. Loga-Sowiński omówił najważniejsze zadania gospodarcze w obecnym okresie, gdy mija półmetek planu 5-letniego, zwracając szczególną uwagę na konieczność realizacji zadań planu w dziedzinie jakości produkcji. Stwierdził też, że wiele jest jeszcze do usprawnienia w dziedzinie planowania i zarządzania.

Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja. (PAP)

Zeznania świadków w procesie Kargula vel Kierbela

W czwartym dniu toczącego się przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy procesu przeciwko M. Kargulowi vel Abrahamowi Kierbelowi i Hannie Szerbińskiej kontynuowano postępowanie dowodowe.

Komplet orzekający przesłuchiwał dalszych świadków. Zeznawało ich łącznie w środę i czwartek — 19. Rekrutują się oni zarówno spośród współników i pomocników oskarżonego, jak i jego ofiar, osób przypadkowo zaplątanych w znajomości z aferzystą, bądź nie mających z jego aferami nic wspólnego.

Potwierdzano zarzuty zawarte w akcie oskarżenia, podawano nowe fakty, które wzbogacały i czyniły bardziej plastycznym obraz Kargula. Jednych oskarżonych wciągało w orbitę swych interesów prozycielami łatwych i wysokich zarobków, innych oszalałami i zniechęcał wstawnym trybem życia, na wyobraźnię i postępowanie jeszcze innych działał zresztą nieprzemyślane sylvetka rzekomego bohatera partyzantkiego i aktualnymi wysokimi koneksjami.

Pierwszymi świadkami zeznającymi w środę były matka i żona niezajętego już Józefa Kradyny z Tarnobrzegu. Stwierdziły one — podobnie jak ich znajoma, kierowniczka sklepu w tym mieście — że Kargul „za zwrotem kosztów” załatwiał miejsce dla Józefa Kradyny w klinice, a następnie wyłudził 5 tys. zł pod pretekstem skierowania chorego na dalsze leczenie w Karłowich Varach.

Oskarżony zjawiał się w mieszkaniu świadków jako przyjaciel czy mały lekarz, oferując swe usługi i reklamując swe szerokie wpływy, m. in. przy pomocy zdjęcia przedstawiającego go w mundurze oficera czechosłowackiego.

Józef Kradyna nie wyjechał, a bożaty M. Kargul — tak się afizkował — „pożyłki” nie zwrócił.

Następnie zeznawali kolejno rolę spód Sandomierza, rodzice Danuty Kowalskiej — niedoszłej

5 czerwca - odsłonięcie pomnika Jana XXIII

Srodowiska postępowej katolickiej inteligencji polskiej wystały przed parą laty z inicjatywą budowy we Wrocławiu pomnika Papieża Jana XXIII, który jako pierwszy z dostojników kościoła uznał polskość ziem zachodnich, był także gorącym rzecznikiem pokojowych stosunków między narodami. Obecnie budowa pomnika weszła w końcową fazę. W najstarszej dzielnicy Wrocławia — na Ostrowiu Tumskim — nad brzegami Odry brygady sztylowieckie Zakładów Kamienia Budowlanego kończą ustawianie 4,5-metrowej wysokości posągu Papieża. Rzeźbę wykonano w pracowniach rzeźbiarskich na Okęciu w Warszawie według projektu prof. Ludwika Nitschowej. Poszczególne elementy pomnika przetransportowano z Warszawy specjalnym taborom PKS. Posąg Papieża wykonany jest w granicie, dostarczonej przez kamieniołom w Borowie na Dolnym Śląsku.

Uroczyste odsłonięcie pomnika Jana XXIII we Wrocławiu nastąpi 5 czerwca br. (PAP)

Tryb opracowania NPG i budżetu — bezpłatne urlopy dla matek — produkcja rur spawanych — dotacje dla spółdzielni mleczarskich — ułatwienia dla absolwentów

Nowe decyzje KERM

W dniu 24 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym KERM powziął uchwałę w sprawie trybu opracowania projektu Narodowego Planu Gospodarczego, budżetu państwa, terytorialnych planów gospodarczych i budżetów na 1969 r. oraz podstawowych założeń planu na 1970 r. Uchwała ta określa ramowy tryb i terminy prac nad projektem planu i budżetu na poszczególne szczeble organizacji gospodarki. Zgodnie z tym trybem przedsięwzięcia, zjednoczenia, prezydium rad narodowych i ministerstwa opracują w ustalonych terminach projekty planów, z uwzględnieniem oddolnej inicjatywy i wykorzystaniem wniosków organów samorządu robotniczego.

Na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych i Komitetu Pracy i Płac powzięto uchwałę w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi. Pracownica zatrudniona w zakładzie pracy od co najmniej 12 miesięcy be-

Bogaty program uroczystości

2 czerwca Święto Ludowe

Tegoroczne Święto Ludowe obchodzić będziemy 2 czerwca. Program okolicznościowych uroczystości jest bardzo bogaty i różnorodny.

Na wczorajszej konferencji prasowej, zorganizowanej na ten właśnie temat przez Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu, poinformowano dziennikarzy o formach obchodów Święta Ludowego w Wielkopolsce. Zostaną one zainaugurowane dzisiaj pierwszymi uroczystymi zebraniem wie-

skimi organizowanymi przede wszystkim przez koła ZSL i podstawowe organizacje partyjne PZPR. Zebrania takie odbędą się niemal w każdej wsi w tygodniu poprzedzającym Święto Ludowe. Obok nich przewiduje się spotkania społeczeństwa z zaśluzonymi działaczami ruchu ludowego i robotniczego, z b. partyzantami BCh i uczestnikami Powstania Wielkopolskiego. Ponadto w programie — okolicznościowe akademie, wieczornice i uroczyste apele w szkołach.

Główne uroczystości odbędą się 2 czerwca br. W dniu tym zostaną zorganizowane masowe wiece i manifestacje polityczne w wielu miejscowościach naszego regionu. W godzinach popołudniowych przewidziane są imprezy artystyczne, zawody sportowe, zabawy i pokazy OSP. Tego typu uroczystości na większą skalę organizowane będą m. in. w Grodzcu (pow. Konin), Słupcy, Jankowie i Blizanowie (pow. Kalisz).

Warto dodać, że wielkopolska wieś czci Święto Ludowe czynami społecznymi i produkcyjnymi. Do produkujących w tej dziedzinie powiatów należą Wolsztyn. 31 marca br. mieszkańcy wsi Tuchorza, położonej w tym właśnie powiecie, podjęli zobowiązania wartości 1 mln. zł i wezwali inne wsie do uczczenia w ten sposób V Zjazdu partii, 1 Maja, Święta Ludowego i V Kongresu ZSL. W odpowiedzi na ten apel już do 8 kwietnia br. podjęto w wielu wsiach Ziemi Wolsztyńskiej zobowiązania o łącznej wartości 18 mln. zł. (y)

Koncerty i spotkania

Dokończenie ze str. 1

Węgierski Kraj, organizowanego przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, Węgierski Instytut Kultury oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. W czasie imprezy wystąpi węgierski pianista Sza Boles Esztényi oraz znany już naszym czytelnikom Chłopięcy Zespół Kameralny „Szpaki” pod dyktando Wiesława Kisera. Bezpłatne zaproszenia na imprezę można otrzymać w klubie przy ul. Rajtażczaka.

Tego samego dnia węgierscy goście spotkają się z członkami i sympatkami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Lesznie. O godz. 19 w Technikum Ekonomicznym w Lesznie odbędzie się koncert z udziałem artystów węgierskich oraz solistów Opery Poznańskiej.

W poniedziałek delegacja węgierska przebywać będzie w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie. Wyższe ich zakończy koncert o godz. 17 w Domu Kultury Kolejowej. (jk)

Wojewódzka konferencja WTK

Dokończenie ze str. 1

lepiej wyposażoną bazę lokalową.

Następnie przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego WTK A. Łuczak wręczył nagrody najwybitniejszym działaczom węgierskim sołtysom: W. Karasiewiczowi z Reginiska i J. Kozłowskiemu z Rudnicza, b. przewodniczącemu Gromadzkiej Rady Narodowej w Wągrowcu-Północ E. Piechockiemu, przewodniczącemu Gromadzkiej Rady Narodowej w Niemczynie T. Dotce i przewodniczącemu Gromadzkiej Rady Narodowej w Popowie Kościelnym F. Bejmie.

Następnie uczestnicy konferencji udali się nad jezioro, gdzie otwarta została Izba Archeologiczna, urządzona w zrekonstruowanym, starszostwańskim budynku, gromadząca eksponaty wydobyte z ziemi na terenie węgierskiego grodziska.

Po obiedzie działacze udali się do wiejskich i miasteczkowych placówek kulturalnych, gdzie spotkali się z miejscową ludnością. W dniu dzisiejszym odbywa się dyskusja nad rozwojem kulturalnym wsi wielkopolskiej. Po podsumowaniu obrad i podjęciu uchwały działacze wezmą udział w wojewódzkiej imprezie z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. (p)

Wyjaśnienie redakcji krajowej PAP

W związku z artykułem zamieszczonym w tygodniku „Polityka” (nr 15 z dn. 13. 4. 68 r.) pt. „O co chodzi” autor — pod pseudonimem MFR, ustosunkowując się do relacji z zebrania podstawowej organizacji partyjnej na Politechnice Warszawskiej, przytacza następny fragment sprawozdania PAP:

„Polemizowano z konkretnymi artykułami oraz podkreślano, że niektóre tygodniki, w tym „Polityka” nie podejmują aktualnych, najistotniejszych problemów nurtujących kraj, naród i partię”. W końcowym fragmencie swego artykułu MFR pisał: „należy także wyrazić zdziwienie, że dziennikarz obsługujący zebranie nieuczciwie notował wystąpienia w dyskusji, podczas której — jak nam wiadomo — nie padło ani razu słowo „Polityka”. Znalazło się ono natomiast w referacie I sekretarza Komitetu Uczelnianego, nota bene także w nieco innym brzmieniu. Powstaje więc pytanie, jakie są źródła tego rodzaju nieporozumień”.

W związku z tym PAP wyjaśnia:

W dyskusji na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej Politechniki Warszawskiej w dniu 7 bm. formułowano m.in. uwagi pod adresem „Polityki”. Na temat tego tygodnika — jak potwierdził I sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR Politechniki Warszawskiej — Tadeusz Kalewski — wypowiedziało się 3 dyskutantów.

Dla wyjaśnienia sprawy przytaczamy w całości odpowiedni fragment referatu Komitetu Uczelnianego PZPR Politechniki, dotyczący m.in. „Polityki”. Treść tego fragmentu jest następująca:

„Z całą ostrością stwierdzamy, że wiele poważnych tygodników, w tym i „Polityka”, próbuje odwracać uwagę od najistotniejszych problemów nurtujących kraj, naród i partię”.

Na marginesie tej sprawy należy zatem zauważyć, że ściśle podawanie faktów nie może obowiązywać wyłącznie sprawozdawców Polskiej Agencji Prasowej. (PAP)

W Kłodawie

Wojewódzka akademie z okazji Dnia Strażaka

Jutro (26 bm.) w Kłodawie pow. kolski odbędzie się wojewódzka akademie z okazji Dnia Strażaka i kończących się Dni Ochrony Przeciwpowodzi.

Wybór Kłodawy na miejsce uroczystości podyktowany był z jednej strony długoletnimi tradycjami straży ogniowej w powiatach południowo-zachodnich, jak też szczególną rolą, jaką organizacja ta odgrywa na tym „łatwopalnym” terenie. Uroczystość połączona zostanie z wręczeniem tamtejszej OSP sztandaru ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo oraz przekazaniem do użytku nowej remizy strażackiej.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Wolasek.

Proceder dwóch businessmenów

Radio Freies Europa nadało audycję pod zawołaniem: „Polonia amerykańska mówi do kraju”. W rzeczywistości mówi nie żadna Polonia, ale dwaj nowojorscy businessmeni, niejaki Kossowicz i niejaki Witanowski, „dwaj Edwardzi”, zarabiający na życie jako tzw. „anonserzy” w „godzinie radiowej” utrzymywanej z drobnych ogłoszeń, co oczywiście dochodowo nie wystarcza. Obaj wicebusinessmeni zatrudniają się dodatkowo jako funkcjonariusze i agenci Radia Freies Europa, za co im naturalnie płać, a oni w zamian za to odstawiają „przedstawicieli” Polonii. Ten handlowy proceder trwa od lat, tak samo, jak — równolegle z tymi zajęciami — obaj wspomniani „ręcznicy” od lat spełniają rolę łap sów FBI, a poprzez Radio Freies Europa, także CIA. Są z tego powszechnie znani na nowojorskim bruku i sami na wet nie maskują tej paskudnej swojej roli.

Otóż Spółka Kossowicz i Witanowski, po odczuciu, wstępnie odgrywanym mazurze zaczynają mówić jako „Polonia amerykańska”. Od marca br. każdego niemal tygodnia mówią przede wszystkim o „krzywdzie”, jaką Polska Ludowa wyrządza „pocziwym” syjonistom piętnując ich oszczerstwa, jak to następnie Polonia, jak jeden mąż, protestuje nie przeciw syjonistycznej kampanii antypolskiej ale przeciw polskiej akcji antysyjonistycznej, wykazując potworne fantastyczne kłamstwa o Polsce, szerzone przez syjonistyczne gangi w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach. Od p.p. Kossowicza i Witanowskiego, za pośrednictwem Radia Freies Europa, dowiadujemy się zatem o jakichś uchwałach, oświadczeniach, przemówieniach, w których nie pozostawia się ani suchej nitki na Polskę Ludową, wielbi się natomiast „pokrzywdzonych” i nie nikomu „niewinnych” syjonistów.

Otóż, jak się okazuje, cała ta zapobiegliwa, arcygorliwa kampania dwu businessmenów z Nowego Jorku, jest opartą na pospolitym fałszerstwie rzeczywistego stanu rzeczy. Prawda bowiem przedstawia się wręcz odmiennie, aniżeli dwaj „przedstawiciele Polonii” z Freies Europa usiłują wmówić w Polaków w kraju.

Wystarczy zestawzić fakty, o których w cotygodniowych audycjach dwu fałszerzy nowojorskich nie ma oczywiście bo daj najskromniejszej wzmianki.

Nie było (i nie będzie) zatem w audycjach monachijskich „Polonii amerykańskiej” wzmianki o publicznym zebraniu Związku Akademików Polskich w Chicago, na którym Józef Białasiewicz, redaktor naczelny i rzecznik wielkiego pisma „Dziennika Chicagowskiego”, organu potężnej organizacji Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w USA, napiętnował ostatnio syjoni-

styczną kampanię antypolską, oświadczył zgodnie z prawdą genę wydarzeń marcowych w Polsce jako następstwo inspiracji i prowokacji czynników w Polsce wrogich, wskazał na właściwe przyczyny syjonistycznej no-izraelskiej furii antypolskiej, poddał krytyce ton niektórych pism polonijnych i po jedynych wypowiedzi w tych zagadnieniach, nazywając je „drętą mową”, zaatakował kongresmenów polonijnych publikujących paszkwile antypolskie, pokrywające się z paszkwilami syjonistycznymi, skierowanymi pod adresem Polski. Referat red. Białasiewicza spotkał się z ogólnym aplauzem wszystkich uczestników zebrania. O tym wszystkim dwaj sprzedajni businessmeni z Freies Europa nawet nie napomknęli.

Nie powiedzieli również ani słowa o głośnym i zasadniczym artykule, jaki ukazał się we wspomnianym „Dzienniku Chicagowskim”, ostrzegającym Polonię przed antypolską kampanią syjonistyczną i stwierdzającym dosłownie, że czas już skończyć z teorią o „polskim antysyjonizmie”, kolportowaną przez koła Polsce wrogie.

Nie powiedzieli dwaj funkcjonariusze z monachijskiej agencji ani słowa o artykule i informacji nowego pisma polonijnego z USA, nowojorskiego „Czasu”, także organu wielkiej zasłużonej organizacji polonijnej, który ujawnił, że podczas konferencji prasowej z departamentu stanu, podsekretarz stanu Bojlen powiedział, iż w Polsce panuje od dawna antysyjonizm. Wówczas dwaj polonijni dziennikarze: Burke z Kongresu Polonii Amerykańskiej i Grabowski z pism „Post Eagle Chester” zaprzestawali przeciw temu oszczerstwu dyktarza amerykańskiego i zmusili do złożenia przeproszenia za wypowiedziane ohege. Na tym tle „Czas” napisał: „Ci Żydzi, którzy ocallili życie swoje w Polsce podczas wojny, zawiązują do władzy Polaków, gdyż bez ich pomocy, poświęcenia i bohaterstwa nie usilby z obóz śmierci i kaźni. Oszczercom i wrogom polskiej tolerancji przypomnieć o wieloletnich tradycjach polskiej tolerancji”. Dwa agentom FBI i CIA z Freies Europa, występującym w maskach „ręczników” Polonii, nie przeszły te słowa przez gardło.

Nie dowiedzieliśmy się od nich także, aby wymienić tylko niektóre uchwały i deklaracje potępiające syjonistyczną kampanię antypolską i oskarżającą Polskę o antysyjonizm, a więc np. o oświadczeniu Zrzeszenia Polonii Brytyjskiej, ani Stowarzyszenia Odra-Nysa w Londynie, ani Związku Inwalidów Wojennych Polskich Sił Zbrojnych w Niemczech, ani Związku Polaków w Austrii, „Strzecha”, ani o zebraniu Polaków w Bibliotece Polskiej w Londynie protestującym przeciw syjonistycznym wybrzykom antypolskim w Wielkiej Brytanii, ani o uchwałach Zjednoczenia Po-

laków w Berlinie Zachodnim, ani Związku Polaków „Zgoda” w NRF, ani Centralnej Rady Narodowej Polaków Belgii, ani organizacji polonijnych w Argentynie, ani o wyznaniu nowojorskiego „Nowego Świata”, który przyznał publicznie, że otrzymuje setki listów protestujących przeciw syjonistycznemu stanowisku tego pisma, ani recenzji w londyńskim „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”, który pod presją polonijnej opinii publicznej ogłosił recenzję z wstrząsającą książką Artura D. Morse'a: „While millions died”, piętnującą beczynność i cynizm światowego syjonizmu i międzynarodowych syjonistów wobec mordowanych przez Hitlera Żydów wschodnioeuropejskich, ani o prelekcji Wiesława S. Kunickiego w Chicago, który zdemaskował syjonistów amerykańskich jako głównych inspiratorów kampanii oszczerstw i obelg antypolskich w prasie, radiu i telewizji USA, jak również w swojej amerykańskiej „literaturze” antypolskiej.

Dodać należy, że ani red. Białasiewicz, ani red. Burka, ani red. Grabowski, ani Kunicki, ani Związek Akademików w Ameryce, ani „Dziennik Chicagowski” — ani „Czas”, ani Biblioteka Polska w Londynie, ani protestujący w nowojorskim „Nowym Świecie” emigranci, ani inne wymienione tu zespoły, organizacje i kluby nie są „Wycieczkami reżimu”, ani cynikiem, który można by kwestionować z punktu widzenia niedoświadczonego ich antysyjonizmu. Są to jednak przede wszystkim ludzie, organizacje, gazety polonijne, nie zaprzeczające obcym agentom, świadome swoich polskich obowiązków, a więc akurat odwrotnie, jak to się dzieje u cynicznych funkcjonariuszy Freies Europa i wspomnianych tu dwu businessmenów nowojorskich parających się rolą rzekomych „mówców z Polonii Amerykańskiej”.

Wszystkie przytoczone deklaracje, głosy, artykuły, nie mówią o innych nie wymienionych tu, a niezliczonych faktach, wykazujących, że Polonia za granicą, w tym także amerykańska, reprezentuje solidarnie w sprawie wydarzeń marcowych i w sprawie syjonistycznej kampanii antypolskiej stanowisko diametralnie odmienne, aniżeli dwaj agenci FBI i Freies Europa łżą na ten temat w audycji „Polonia amerykańska mówi do Kraju”.

Ich prostacka metoda w tej sprawie polega na tym, że powołują się na dowolnie wyrwane i izolowane wśród Polonii występy dywersantów i różnego typu agentów, natomiast przemilczają zupełnie autentyczne głosy i opinie rzeczywistej Polonii. Jest to metoda typowa dla każdego fałszerstwa i każdego kłamstwa.

KLAUDIUSZ HRABYK



Jan Kocłajda
Fot. — K. Przychodzki

Tokarz Jan Kocłajda jest miłośnikiem piosenki żołnierskiej. Podobno mu się, bo jest rytmiczna, łatwa do zapamiętania, a jak wpadnie w ucho, trudno się od niej oderwać. I w ogóle lubi piosenki melodyjne. Trochę z tego powodu w domu nieporozumień, bo synowie lubią nowoczesne, trudne do wykonania i zapamiętania.

— Lubie te dawne, bo w latach młodości mojej podnosiły rangę służby żołnierskiej i budziły patriotyzm. Lubie też partyzanckie; tyle w nich umiłowania kraju ojczystego i serdecznego smutku. Podobają mi się również powojenne, ale ich jeszcze za mało. Jak sobie czło wiek zaśpiewa po żołniersku, to i czuje się jak żołnierz.

Z p. Janem ucinam sobie rozmowę w czasie przerwy na próbach chóru „Arion”, przygotowa

NASZE ROZMOWY

Z piosenką raźniej

jącego się do festiwalu. Jak zwykłe przy zapoznaniu się, nieco z kartek życiorysu. Nasz „arionista” zamilowania muzyczne przejął od matki, która — gdy jeszcze przebywał w Westfalii — nuciła sobie piosenki polskie. Uczył się gry na skrzypcach i na trąbce. Gdy więc wrócił do kraju i zaczął pracować w Zakładach Cegielskiego, wstąpił do tamtejszej fabrycznej orkiestry.

Przy tej okazji trochę wspomnień z okresu okupacji. Mój rozmówca nawiązuje do gehenny, jaką przeżywał Żydzi spędzeni na teren obecnego Stadionu 22 Lipca. Utkwiło mu w pamięci, jak Polacy ukradkiem przez płoty do obozu i idącym do ciężkich robót podzuczali żywność, narażając się na poważne kary. Ile wynajdywali sposobów, aby przyjść z pomocą tym straceńcom.

— A teraz, proszę pana — mówi p. Jan — krew człowieka zalewa, gdy czyta się w gazetach, jak nas Polaków szkalują za granicą.

P. Jan w Fabryce Maszyn Żniwnych nie jest jedynym śpiewakiem chórowym. Wśród braci robotniczej znajduje się ich więcej, jeden z jego kolegów na przykład śpiewa w chorze studentckim. Piosenka towarzyszy p. Janowi przy każdej pracy. Nuci ją sobie przy tokarce i przy zajęciach na ogródku działkowym i

przy różnych robotach domowych. Stała się jego codziennym towarzyszem.

W dalszej rozmowie wraca do żołnierskiej.

— Moim zdaniem — mówi — piosenek wojskowych powinno się uczyć już w szkołach podstawowych. A śpiewać na obozach harcerskich i koloniach, na różnych wycieczkach, więcej je uwzględnić w programie radiowym. Bo to jest w pewnym stopniu przygotowanie do służby wojskowej. W rytmie takiej piosenki inaczej się maszeruje, wytwarza się żołnierski nastrój. To bardzo ważne.

Osobiście — ciągnie dalej — nie mogę się pogodzić z zniechęcającym obecnie młodym pokoleniem. Odnoszę wrażenie, że to nie chłopcy o zdecydowanej postawie, dzielni, przygotowujący się do trudów żołnierskich i do pracy zawodowej, która przecież wymaga silnej woli i tężyzny fizycznej.

Chór już zbiera się do dalszych prób. Brak im tylko kolegi z Fabryki Maszyn Żniwnych. Do widzenia!

Za mną po korytarzach Pałacu Kultury rozlega się „Pieśń rycerska” Moniuszki w wykonaniu „Arionu” pod dyr. prof. W. Dołęży.

Rozmawiał:

JÓZEF PIEPRZYK

Ciekawa inicjatywa popularyzatorska CBWA

O potrzebie upowszechniania plastyki pisaliśmy już nieraz. Zgłaszaliśmy też pod adresem zainteresowanych, tą sprawą instytucji różne postulaty. W ostatnich latach coś rzeczywiście zaczęło się w tej dziedzinie zmieniać w Poznaniu na lepsze. Przy BWA powstał np. Międzyszkolny Klub Miłośników Sztuki, pracą oświatową i popularyzatorską szerzej zajęło się Muzeum Narodowe. Dużo osiągnąć ma też pracownia historii sztuki w Pałacu Kultury.

Warto chyba jednak zwrócić uwagę na nową ciekawą inicjatywę i akcję upowszechnieniową Działu Oświatowego Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Warszawie, która może być też zapewne przedsięwzięciem na grunt Poznania. CBWA zorganizowało pierwszy w kraju kurs wiedzy o sztuce dla nauczycieli wychowania plastycznego w szkołach średnich.

Jak wiadomo, w tym roku szkolnym wszedł w życie nowy program wychowania plastycznego. Stawia on przed nauczycielami poważne zadania, wymaga żywego udziału w życiu artystycznym, nie wypuszcza ich jednak w odpowiedzialną wiedzę i literaturę na temat sztuki współczesnej i jej zadań. CBWA zorganizowało dla nauczycieli cykl 28 wykładów, wszyscy uczestnicy kursu otrzymali ponadto specjalnie opracowane w tym celu broszury zawierające podstawowe kompendium wiedzy o sztuce przygotowane przez wybitnych specjalistów, m. in. profesorów wyższych szkół artystycznych Hansena, Owidzkiego i Andersa oraz krytyków i innych.

Warto by chyba pomyśleć o przeniesieniu doświadczeń warszawskich na nasz grunt i wykorzystaniu cennych opracowań popularyzatorskich dla potrzeb nauczycieli wychowania plastycznego. (ob)

Tropiciiele niewypałów

Żołnierze Wojsk Inżynierskich Pomorskiego Okręgu Wojskowego wciąż jeszcze mają wiele pracy z wykrywaniem i likwidowaniem pozostałości z okresu minionej wojny różnego rodzaju min, materiałów wybuchowych, pocisków artyleryjskich, granatów, bomb lotniczych itp. Obszar „przeczyszczenia” terenów jest olbrzymi. W 1967 r. patrol saperki zlikwidował 93.186 szt. niewypałów. Dzielni żołnierze nie tylko zmniejszyli w poważnym stopniu zagrożenie życia ludności, zwłaszcza dzieci, ale przynieśli również znaczne korzyści naszej gospodarce, umożliwiając bezpieczną budowę niezbędnej inwestycji przemysłowej.

M. in. na terenie budowy Zakładów Chemicznych w Policach wojskowe patroly saperki usunęły, a następnie zlikwidowały blisko 4 tys. pocisków artyleryjskich. W rozbudowywanym porcie w Swinie ujęciu unieszkodliwiono 21 bomb głębinowych, co zaoszczędziło budownictwu sporo kosztów.

Do najbardziej wyróżniających się w POW „tropicieli” niewypałów zaliczyć trzeba patrol dowodzone przez chor. Tadeusza Grytę i kpt. Stanisława Saternusa.

FAP

Od roku 1964, a zatem od śmierci p.k. Adolfa Rudnickiego vel Bachczy ps. Wuj, cała agenturalna działalność przechodzi w ręce tercie. Na czele stoi Krzysztof Wize, szef Polsko-Amerykańskiego Komitetu Emigracji przy Schmidtplatz, na drugim wierzchołku Wacław Pomorski, szef ekspozytury radio Freies Europa z ulicy Hoher Markt 7. Łącznikiem w charakterze żywego Judasza jest właśnie Andrzej Jarosław Chillecki vel mr Andrew Hill mający swe punkty kontaktowe w kawiarniach, w nocnych lokalach, w hotelach, a także w swym prywatnym mieszkaniu przy ulicy Stronastrasse 18/20 Steig 5/6. Taka struktura organizacyjna nie jest przypadkowa i daje różne korzyści. Szpiegostwo dzisiaj jest wiernym janczarem czarnej dywersji i wojny psychologicznej stawiającej sobie za cel rozmiękanie wszystkich sposobami społeczeństw krajów socjalistycznych.

Andrzej Jarosław Chillecki jest tej maszyny nędznym załadowanym pionkiem, ale pionkiem o określonych zadaniach. To też nie dziwnego, że po wyjściu z ponurych baraków w obozie dla uchodźców przy ulicy Treiskirchen, spełniał zrazu funkcję „skromnego ankietera” tzw. Instytutu do Bada-

Szpieg z ulicy Hoher Markt (3)

Polowanie na towar

nia Rynku i Opinii, w rzeczywistości podległego wprost placówce radio Freies Europa, której szefem jest — również nie z przypadku — agent monachijskiej centrali, obywatel ichto wie jakiego kraju, Carl Koch. Biuro sekcji polskiej RWE mieści się przy ulicy Hoher Markt 7, a jego sztydł głosi: „Wiedeńskie Biuro RWE”.

Po wyjściu z obozu, Andrzej Jarosław Chillecki będąc już zanotowany w kartotekach wywiadu w Berchtesgaden jako mr Andrew Hill, startuje do swej nikczemnej roli na ganiąc pod czas wiedeńskiego Festiwalu Młodzieży i Studentów w roku 1959, jako ankieter właśnie Instytutu do Badań Rynku i Opinii wynajmując skromny pokójek w hotelu gdzie mieszka część delegacji polskiej z zadaniem inwigilowania i zbierania informacji o bardziej towarzyskich jednostkach. Przedstawiając się jako student, to znów korespondent prowincjonalnej gazety kanadyjskiej, dysponuje znacznymi sumami pieniędzy, otrzymanymi w rzeczywistości od Krzysztofa Wize i

od Wacława Pomorskiego — jednak do rozliczenia. Chwyta się przy tym najróżniejszych sposobów i trików. Proponuje kawki, wypytuje co tam słychać w Polsce. Załatwia równo często, że nigdy nie dane mu było zobaczyć kraju urodzenia jego rodziców. Opowiada wspomniany Karol K. i nie jaki Henryk Ł., że Chillecki za wszelką cenę starał się jednak obojętnością i nigdy nie starał się jej przekraczać. Ten swoisty fundusz reprezentacyjnego debiutującego szpicla i szpiega podlegał ścisłej kontroli finansowej centrall. Ale gdy nie skutkowało „kawki po szpiegowsku”, sugerował także kieliszek koniaku, whisky, a gdy i to nie pomagało proponował nocne eskapady po lokalach, nie wyłączając także i striptisowych. Wedle tej taryfy, każda najdrobniejsza informacja o przemyśle zbrojeniowym, o sytuacji w partii, o bieżących informacjach w przemyśle ciężkim, kosztowała 50 do 80 sztylnów austriackich. Natomiast opracowania na piśmie dochodziły do 100 dolarów oczywiście w zależności od tema-

tu. Szczególnie wysoko na tej szpiegowskiej giełdzie stały wiadomości o rozlokowaniu poszczególnych jednostek wojskowych. Taka działalność szybko wylazła ze szpiegowskiego worka, gdyż powszechną uwagę podsytył żołdem CIA szpiega wzbudził fakt, że ten student nigdy rzekomo nie będący w Polsce świetnie władał językiem, wprawą posługując się ówczesnym żargonem młodzieżowym, przy czym wprost katastrofalnie kaleczył niemiecki, nie znając ani francuskiego, ani angielskiego.

Toteż jako „ankieter” spłajtował na całej linii. Skompromitowany przestał nagle pojawiać się w otoczeniu delegacji.

Więc też i radio Freies Europa z Monachium robiło bokami, będąc odcięte od pierwszego źródła informacji.

— na kartę właśnie naganiacza. Sukces odniesiony przez szybkie skaptowanie Karola K. i osadzenie go na miejscu wysłanego niejakiego Wójcika w roli inkwizytora i agenta w obozie dla uchodźców przy Treiskirchen, były atutami nie do przecięcia. Równocześnie rozpoczął działać wokół wycieczek przyjeżdżających autokarami i pociągami „Chopin” na Franz Josef Bahnhof. Jednym z pierwszych, który się napatoczył na Chilleckiego, był właśnie Henryk Ł. To też mając na uwadze swoją rehabilitację w oczach pracodawcy, Andrzej Jarosław Chillecki nie popuszczał ofierze, nagabywał, wydzwaniał do hotelu, napastował wreszcie nawet wybiłgiwał i zaklinał się na prochy swych ojców, spoczywających w cudownej ziemi polskiej. Podczas spotkania przy kawie, a następnie w restauracji przy obiedzie mocno zakrapianym, tenże Andrzej Jarosław Chillecki przystąpił do natarcia, aż wreszcie puszczając farbę przedstawił się jako hrabia (tu wypuskał nazwisko) i jako przedstawiciel rządu londyńskiego na Austrię z zadaniem utrzymywania stałej łączności z narodem. I Henryk Ł. nie natychmiast, ale dał się kupić, ponieważ obydwa staneli na gruncie... patriotyzmu. W jakiś czas potem Henryk Ł. otrzymał od

Chilleckiego tematy do opracowania, np. przemysł wojskowy, przemysł na ziemiach zachodnich, sylwetki ludzi na wyższych stanowiskach, stosunek polaków do ziem zachodnich, sytuacja w partii, lokalizacja jednostek wojskowych, geografia ważniejszych stanowisk w wojsku itp. Z czasem też zaproponował Henrykowi Ł. spotkanie z pewnym bardzo ciekawym i sympatycznym panem, z którym — dodał Chillecki — nie wykluczone, że zostanie omówiona sprawa podwyższenia honorarium. W tym celu obydwa udali się na ulicę Hoher Markt pod siódmy, gdzie na górę, w salonach oczekiwał ich Wacław Pomorski. Po konferencji i po oglądzinach znajdujących się tam urządzeń, po wypiciu kilku toastów za pomyślność wiatrów i za pracę dla „służszej sprawy”, Andrzej Jarosław Chillecki odwiedził swego delikwenta do ośrodka wywiadu amerykańskiego w Berchtesgaden.

W swej nikczemnej działalności, ten „student”, ten „hrabia”, zamienia się w miarę potrzeb i w zależności od

Dokończenie na str. 4

JERZY KOCHAŃSKI

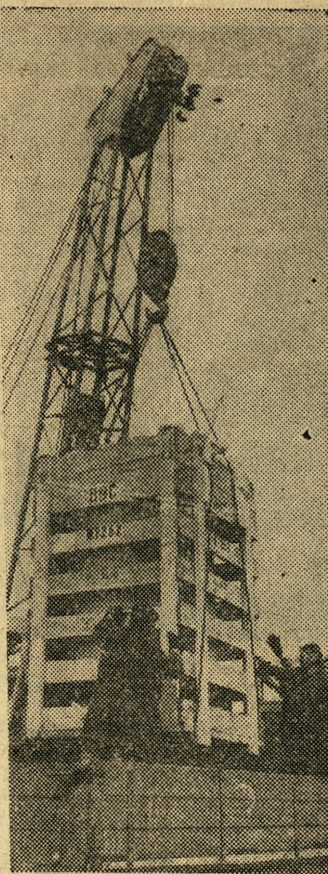
Co słyszeć na Targach?

W hali nr 1 słyszeć teraz ogłuszający huk pneumatycznych młotów. W tumanach cementowego pyłu robotnicy rozbijają zeszlaczane fundamenty pod ciężkie maszyny, aby przystosować podłogę do obecnej ekspozycji polskiego przemysłu maszynowego. Spora to robota, bo maszyny zajmą w tym roku znaczną część nasej wystawy. Na razie mało takich urządzeń na Targach. MTP ma jeszcze wygląd dzikiego placu budowy. Skrzynie z pierwszymi eksponatami stoją wśród wykopów lub nagich żelaznych konstrukcji nowych pawilonów.

Niektóre z tych obiektów polyskują już szkłem i cynkową blachą dachów. Tu dwadzieścia dwa nowe kioski handlowe, rozstawione po kilka wzdłuż alejek targowych. Nowocześnie ich wygląd przysadzi uroku dotychczasowemu krajobrazowi.

Zmienia się on w sposób widoczny na pierwszy rzut oka. Oto na miejscu tradycyjnej sadzawki przed pawilonem polskiej chemii mały plac budowy: rozpłyca się nasza chemia swoimi nowymi wyrobami, trzeba więc dać jej więcej miejsca pod dachem, stąd i nowa budowla przyklejona do starego pawilonu centrali „Ciech”. Powiększono też o nową część halę wystawową francuskich, jeszcze jaśniejsza ona bielą aluminium. To znów na placu centralnym, u podnóża iglicy telewizyjnej, rozpięto pajęczynę żelaznej konstrukcji pokrywanej właśnie dachem. Tutaj skryje się pod nim produkty polskiego przemysłu dla potrzeb górnictwa i hutnictwa. W przeświecie obecnej płataniny dźwigarów wyrasta na niebie najwyższy w tym roku na MTP element — polska wieża wiertnicza. To pierwszy gotowy eksponat, ekipa rumuńska dopiero zaczyna montować swoją wieżę przed pawilonem USA, więc na razie zachodzi do naszych naciągaczy, aby podziwiać nową polską konstrukcję.

Ośmiuset naszych robotników i trzystu członków 14 zagranicznych ekip targowych, niknie w bezładzie obecnej budowy. Dopiero pustoszeją pawilony, wyprątane pod przyszłą ekspozycję. Na rampie kolejowej wydławuje się jeszcze po kilka wagonów dziennie, a na targowych uliczkach przed pawilonami zatrzymuje się nadal niewiele samochodów ciężarowych. Właściwe oblicze tegorocznej imprezy wyłoni się z tego bałaganu dopiero za kilka dni, gdy nasilone zostanie tempo robót wydławczych i montażu.



Na Targach widzi się obecnie najwięcej dźwigów. Pracują one przy budowie, montażu i wyładunku eksponatów.

Na wszystko jest sposób, nawet na 20-metrowy element rumuńskiej wieży wiertniczej znajduje się rada — transportują go dwa wózki widelkowe.

Na Targach zaskakuje niejedyn kontrast. Na przykład tu, w pawilonie NRD, piękne zdjęcia oprawy plastycznej przemysłowej są jeszcze z szarym posłudzieniem pracy.

Zwiedzającym 37 MTP na pewno spodoba się nowe pawilony handlowo-usługowe.



Ten traktor radziecki wyciągnięty własnie został ze swego „pudełka”.

W każdym zakątku terenów targowych widać jeden wielki plac budowy. Oto konstrukcje pawilonu dla polskiego przemysłu maszyn górnictwa.



Tekst:
ZBILUT SEK
Zdjęcia:
K. PRZYCHODZKI

CO ZOBACZYMY

W następnym tygodniu (27 bm. — 2. VI) polecamy uwadze telewizyjną spektakle teatralne oraz transmisję z finałowego meczu piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy: Manchester United — Benfica Lizbona.
PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — „Fryś”, 17.15 — dla młodzieży — „Zrob to sam”, 17.30 — „Spacerkiem po kinach”, 18 — TV Magazyn Postępu Technicznego, 18.30 — 15 minut ze słowem m. Pietraszewskim (progr. rozrywkowy), 18.50 — „Azymut”, 20.05 — „Uśmiechnięty Kancelarz” (progr. dokumentalny), 20.30 — Teatr TV: „Czci Matkę swoją” K. Cieszczyński.

WTOREK: 10.20 — „Trzy klucze” film jugos., 12.30 — przysp. rolnicze — „Wychów prosiak” (powt. o 15.10), 17 — dla młodzieży — „Klub pod Smakiem”, 17.40 — „Nie tylko dla pań”, 18 — „Droga do dyplomu”, 18.35 — „Tytania i Osioł” Z. Turskiego wg. Libretta A. Osieckiej (widowisko baletowe), 20.05 — „Nietolerancja” progr. dokumentalny, 20.35 — „Niezłany zdrajca” film franc., 17 — dla dzieci — „Złoty rękaw”, 17.15 — Kino Fil. — „Złoty rękaw”, 17.45 — „Klub Dobrych Gospodarzy”, 18.15 — Kronika Tygodnia, 18.30 — Wszelchnia TV: „Przed milionami lat” z cyklu „Wschodzący w którym tyje my”, 19 — „Śpiewa Bronisława Baranowska”, 20.05 — „Kontakt”, 20.35 — „Duch z Canterville” polski film tv z cyklu „Opowieści nie zwykłe”, 21 — „Pejzaże”.
PIĄTEK: 11 — „Niezłany zdrajca” film franc., 17 — dla dzieci — „Złoty rękaw”, 17.15 — Kino Fil. — „Złoty rękaw”, 17.45 — „Klub Dobrych Gospodarzy”, 18.15 — Kronika Tygodnia, 18.30 — Wszelchnia TV: „Przed milionami lat” z cyklu „Wschodzący w którym tyje my”, 19 — „Śpiewa Bronisława Baranowska”, 20.05 — „Kontakt”, 20.35 — „Duch z Canterville” polski film tv z cyklu „Opowieści nie zwykłe”, 21 — „Pejzaże”.
SOBOTA: 10 — „Czarny Orfeusz” film franc.-włoski, 15 — „Między narodowy Dzień Dziecka — „Zaw sze niech będzie słońce”, 15.55 — TV Kurs Rolniczy — „Choroby drzew owocowych”, 17 — Między-

narodowy Dzień Dziecka — „Zyczy my sobie” program rozrywkowy, 18 — „Nasz przyjaciel” film radz., 19.05 — „Wieczorne rozmowy”, 19.30 — Monitor, 20.10 — „Pe gaz”, 20.35 — „Divertimento” progr. rozrywk., 22.20 — „Czarny Orfeusz” film.
NIEDZIELA: 9.05 — TV Kurs Rolniczy — „Choroby drzew owocowych”, 9.50 — „Król Maciusi I” film polski 11.20 — PKF, 11.55 — „Bawcie się z nami” występ zespołu amatorskich, 12.25 — „Enrico Caruso” film włoski, 14.40 — „Legendarna Wieść” film z serii „Przygody trzech muszkieterów”, 15.05 — TV Teatr Lalek: „Krzesiwo” H. Januszewskiej, 16.15 — „Księżka i księżka” z cyklu „Piórkiem i węglem”, 16.35 — „Animale” program rozrywkowy z sali „Pod Kozłami” w poznańskim Ogródku Zoologicznym, 17.20 — Niedzielną Teatr TV: „Lord August spełnia swój obowiązek” G. R. Shawa, 20.05 — „Krakowski Rynek” wiodul T. Kwiatkowskiego, 21.05 — „Listek figowy” film węg., 22 — 22.30 — Sport.

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Życie i słowo

Zapamiętanie czytelnicze we wspomnieniach wszelkiego rodzaju musi być jakimś znamiem czasu. Skąd by inaczej dosłowny run na pamiętniki, zapiski, wszelkie podróże po przeszłości?

Oto pół nocy spędziłem ostatnio nad nowym tomem dyplomaty i gawędziarza — „Wzduż mojej drogi”. Są to sylwetki i wspomnienia z lat służby dyplomaty w Berlinie, w Paryżu, w Londynie, w Warszawie, w Wiedniu. Ale są i Paryż, i Londyn, a oprócz czasu dwudziestolecia międzywojennego tu i ówdzie ciekawostka — czasów wojny, podczas której autor służył jako major komandosów, nade wszystko zaś znajomość ludzi, spraw, charakterów, wydarzeń. A obok polityki duża znajomość spraw sztuki, rozmówienie w niej. Obok Padewskiego — Einstein, przy Tascaninie — Reinhardt. Przy Kamalu i Aszy Ataturku — Hitler, przy Churchill — Mussolini. Znani osobliście autorowi podglądani, rysowani śmiało, szeroka kreska trafnej charakterystyki. Klimat ogólny jakże wartkich i ważkich spraw ówczesnego czasu. I wreszcie styl, lekki, podnośny, w tym i ówdzie leciutko, sarkastyczny czasami to znów dający się unosić nucię zadumy. Cóż jeszcze tu dodać? Nakład zaledwie dziesięć tysięcy...

A oto znowu Aleksander Krawczuk, znawca i zarazem piewca uroków klasycznego świata. Jego książki czyta się jak powieść, pełną wizji i fantazji, a zarazem dziwnie urealnioną. Tym razem mity tebańskie, a także wiele ich było, odżywiają zarówno w swej postaci baśniowej, jak i w oparciu o nowoczesny wywód naukowy. Żywy język, tu opis, tam dialog, jeszcze jakaś wiadomość przemyciona

niepostrzeżenie dla czytelnika, który z nagłą staje się wzbogacony wcale nie zdawkowo o wiedzę, jak to było z wyprawą „Si-dmii przeciw Tebom”, i jak bardzo złożony, pełen życia i pasji był świat antyczny.

Skoro o tamtym czasie, to i pora na serię drugą „Szkiców” Jana Paradowskiego. Są to szkice własnego życia, przeżycia, przemyslenia. Bardzo współczesne, potracające o tematy najaktualniejsze, ale jednak i zapatrzone ciągle w czas arkadyjski, w mityczny krag zrodzonych przez antyk postaci, w analogie i prestrzogi stamtąd ku dzisiejszemu dniu płynące. Paradowski wiele przeżył, wiele wie, na domiar klarownym, predestynowanym językiem umie o tym opowiadać. Na twórczości tego pisarza uczyć się młodym stylu, uczyć wszelkich współbrzmień polszczyzny. A zarazem i uczyć skromności wobec wiedzy, ciągle znikomej, ciągle zbyt malej, by w pełni rozumieć świat i człowieka.

W wydaniu kieszonkowym nakładem PIW-u ukazał się też głośny „Dysk olimpijski” Paradowskiego oraz nowe wydanie „Mitów greckich” Roberta Gravesa.

Dla zbieraczy pięknej serii „Z jednorożcem”, aż trzy przyjemne wieści. „Na krańcach magii” Hortense Calisher jest charakterystycznym przykładem tego nurtu literatury amerykańskiej, który z wielką prawdą psychologiczną maluje tragiczny, okaleczony los

rozbitków życiowych, ich próby ucieczki od świata, nie-możność wyrwania się z psychicznych obciążeń. A i stylistyka, metamorfoza i obfitująca w symbole, zdaje się podkreślać nastrój utworów tej ciekawej pisarki.

„Angelika ten Swaart” Franka Thiessa to zupełnie już inna konwencja artystyczna. Mimo całego dramatyzmu tej opowieści o losach młodej kobiety wydanej za niekochanego człowieka, jest ona swego rodzaju balladą elegijną, refleksją na temat samotności i obsesji przed śmiercią, choć zarazem brak tu skrajnego pesymizmu. Opowieść snuje się spokojnie, delikatnie, podkreślana subtelnym stylem o wewnętrznym napięciu, wydobywanym przez poetkę utworu. Opowieść Thiessa jest ciekawym wglądem we współczesność literatury niemieckiej.

Utwór czeskiego pisarza, Frantiska Hrubina „Złota re-neta” to bardzo poetycka, liryczna w nastroju opowieść o jednej nocy, gdzie klimat rodzinnego domu wiejskiego przywraca człowiekowi stojącemu u schyłku swych dni dawną młodość — czas poszukiwania i miłości, nadziei i złudzeń, czas przemijania wreszcie i szukania sensu nieokreślonego w swym locie ku zagładzie dookólnego świata. Piękny to utwór i bardzo głęboki, w wydźwięku ostatecznym przecież optymistyczny, pełen wiary w człowieka.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

FILM

Borodino czyli siła patriotyzmu

„WOJNA I POKÓJ” CZĘŚĆ III — ROK 1812, — film produkcji radzieckiej. Autorzy ekranizacji powieści Lwa Tolstoj: Siergiej Bondarczuk i Wasilij Solowjow. Reżyseria: Siergiej Bondarczuk. Zdjęcia: Anatolij Pietricki. Wykonawcy: Natasza Rostowa, — Ludmila Sawieliewa, Pierre Bezuchow — Siergiej Bondarczuk, Andrzej Boikoński — Władysław Tichonow, Kutuzow — Boris Zachawa, Ilja Rostow — Wiktor Stancyn, hrabina Rostowa — Kira Golowko, Mikołaj Boikoński — Anatolij Ktorow, Bagration — Giulio Czonellidze, Napoleon — Władysław Strzelczak i inni. Narrator: Gustaw Holoubek.

Trzecią część swej gigantycznej epopei historycznej, nieznaną dotychczas pod względem wielkości zamierzenia w historii kinematografii, poświęcił Bondarczuk bitwie pod Borodino. Samą bitwę poprzedza kilka większych scen, jak pokazanie przemarszu wojsk napoleońskich przez Niemien, balu w Wilnie (świetnie zrobiony), spotkania Pierre'a z Nataszą w domu Rostowów, spotkań w salonie pani Scherer i chyba nieco przeciągniętej śmierci Mikołaja Boikońskiego. Stanowi to jednak jedynie prelu-

dium do tego wydarzenia, które-mu poświęcony jest film w olbrzymiej większości.

I znowu wypada powiedzieć, że takiego rozmachu w pokazaniu bitwy jeszcze w kinie nie oglądaliśmy. Przypomnijmy jeszcze raz dane publikowane już w toku kręcenia filmu, że w scenach bitewnych brało udział 15 tysięcy statystów, że wykorzystano 23 tony prochu, 15 tysięcy ręcznych granatów dymnych, 2 tysiące petard, 30 tysięcy kg mieszanek dymnej, 15 tysięcy zapalników elektrycznych, 1,5 tysiąca pocisków. A więc poczęstowano widza fajerwerkami nie lada. Wielkie pole bitwy, na którym w rzeczywistości zmierzyło się ponad ćwierć miliona ludzi, na którym na jednym kilometrze kwadratem zwarto się średnio 5 tysięcy Francuzów i Rosjan, gdzie widać żaden pocisk artyleryjski, żadna kula w zasadzie nie chybiała celu — to pole bitwy zostało nam pokazane z całym groźnym majestatem, okazałością, nieuniknionym balaganem i okrucieństwem.

Oglądaliśmy bitwę z kilku punktów widzenia (m. in. ze stanowisk dowódczych Kutuzowa i Napoleona), ale głównym polem naszej obserwacji jest obszar spopatrzenia Andrzeja Boikońskiego, aż do chwili jego śmiertelnego zranienia oraz Bezuchowa. Ten ostatni przedzierza się samotnie przez liczne zgrupowania wojsk rosyjskich, by w końcu dotrzeć do baterii Rajewskiego, gdzie walka była bodaj najzaciętsza w całej bitwie, i tam pozostać. Ale nie tylko idzie o obszar widzenia. Jeszcze ważniejsze, bo będące interpretacją wydarzenia, są rozważania Boikońskiego w namiocie przed bitwą i w toku niej, jego dyskusja z Bezuchowem, a potem myśli tego ostatniego podczas obserwacji krwawych walk. Szukając sensu ludzkiej egzystencji oraz ideału moralnego, dostrzegając go oni coraz bardziej w ludziach rosyjskich, w jego patriotyzmie i od-daniu sprawie wolności, a każdy krok w głąb bitwy to spopatrzenie potwierdza. Z niesłychanym mistem żołnierzy rosyjski broni swojej ziemi, nie ustępuje pola, nie szczędi krwi. Jak marnie wyglądają przy nim po-

kazani w pierwszych scenach filmu reprezentanci kosmopolitycznej arystokracji, rozplotkowani i rozpolitykowani, ale gorliwie unikający poświęcenia, oddania swych sił i środków dla obrony kraju.

Tolstoj, a za nim Bondarczuk, pokazali z całą mocą, że prawdziwym bohaterem „Wojny i pokoju” jest lud rosyjski, który w tej wielkiej wojnie ujawnił moralną wyższość nad Francuzami i ich sprzymierzeńcami. Walcząc w słusznej sprawie, walcząc z całym samozaparciem — był nie do zwyciężenia. To jest najważniejsze wrażenie wniesione z filmu i właśnie to, co zamierzali osiągnąć twórcy filmu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Polowanie na towar

Dokończenie ze str. 3

sytuacji w zwykłego przekupnia i także w dziennikarza, ko-respondenta prowincjonalnej prasy kanadyjskiej. Zamieniając się w łagodnego węża, nie tylko kusi złotym jabłkiem made in CIA. Toteż nie dziwnego, że na terenie Wiednia nie tylko werbował, nie tylko naganiał, donosił, obiecywał, szantażował, ale jeszcze swych łatwowiernych i naiwnych klientów okradał. Jednych tu rystów prowadził na różne „kawki i koniaki po szpiegow-sku”, innych wprost z pociąg-u „Chopin” zapraszał na mały i opłacalny handelek do sklepu P. Demowej, — oczywiście „ze szpiegowski-mi udziałami”. A jeśli i te chwytły nie pomagały — wówczas uciekał się do prostactek go szantażu.

Wielu ludzi tylko dzięki polskiej placówce dyplomatycznej zdołało wyrwać się z tych sidi różnej maści agentów. Ale Chilecki nie jest w ciemni-bity, robota robota, interes in-teressem. Zwłaszcza, że pienią-dze nie śmierdzą. Na tym in-terese zbił dzień po dniu ro-bownie własną „fortune”. Bawiem od początku do końca oszustwo było jego rzemio-łem i hobby.

Jerzy Kochański

Zwycięstwo polskiej szóstki

Dokończenie ze str. 1

dający w niebieskich koszulkach byli niezwykle czujni. Kontrolowali peleton nie tracąc z oczu żadnego z konkurentów, który mógłby zagrozić naszej pozycji przodownika, tak cicho i tak efektywnie wywalczono.

Na lotnej premii w Grójcu jeszcze raz dał znać o swoim sprinterskim talencie radziecki kolarz Sajdhużyn zajmując pierwsze miejsce przed niezmordowanym Hanusikiem i Duńczykiem Hojlundem. Ten lotny finisz nie wpłynął jednak na zmianę nastroju w peletonie. Nadal panował pozorny spokój. Nikt nie podejmował ataków.

Na ulice Góry Kalwarii, 82 kilometry od startu wpadł cały peleton. Tym razem na lotnej premii najszybszy był Polak Czechowski, ale tuż za nim linie przejechał Sajdhużyn a trzeci był Marks (NRD).

Im bliżej mety, tym większy niepokój panował w ponad 60-osobowej grupie kolarzy. Około 18 kilometrów przed metą próbę ucieczki podjął Bławdzin. Natychmiast doskoczyło do niego trzech kolarzy: Ampler, Włoch Santambrogio oraz Belg Mintjens. Ta czwórka pracowała niezwykle ostro i solidarnie. Wytworzyła się korzystna sytuacja dla Peschela. Zaden z uciekinierów nie mógł zagrozić jego czołowej pozycji. Rywal pozostali w zasadniczej grupie i byli pilnie przez niego śledzeni. Tempo uciekinierów stale wzrastało. Po okresie nieudanej dątki w zasadniczej grupie zrezygnowano z pościgu. Niedaleko stadionu uciekinierzy mieli już około 800 metrów przewagi.

Długi, morderczy finisz rozpoczął Ampler. Próbował nawiązać z nim walkę Mintjens, Bezszykutek nie. Belg powtórzył atak jeszcze raz na stadionie ale Ampler miał jeszcze siłę na jego odpardzie. Tuż za zawodnikiem NRD minął metę Mintjens a jako trzeci Włoch Santambrogio. Bławdzin przegrał trzecie miejsce o pół koła. Nie można się dziwić naszemu kolarzowi. Po tym olbrzymim wysiłku, jakim była jazda na czas, aż dźwi bierze skąd znalazła się energia na walczenie w czołowej grupie.

Po 45 sekundach wpadła na bieżnię stadionu olbrzymia grupa na czele której jechał Czechowski. Był w niej wszyscy nasi kolarze i tym samym utrzymali pierwsze miejsce. Zwycięzcą indywidualnym został Peschel z NRD.

A oto nieoficjalne wyniki XVI etapu:

1. Ampler NRD	2:53.07
2. Mintjens Belgia	2:52.37
3. Santambrogio Włochy	2:52.52
4. BŁAWDZIN (POLSKA)	2:53.07
5. CZECHOWSKI (POLSKA)	2:53.52

6. Hojlund Dania	2:53.52
7. Kvalund Czechosłowacja	
8. Niemeyer Holandia	
9. Kulibin ZSRR	
10. De Ble — wszyscy ten sam czas.	

Na 12 miejscu w takim samym czasie jak Czechowski sklasyfikowanych zostało 36 kolarzy w tej

liczbie Jasiński, Hanusik, Kegel i Magiera.

WYNIKI DRUŻYNOWE XVI ETAPU:

1. NRD	8:39.51
2. Belgia	8:40.21
3. Włochy	8:40.36
4. POLSKA	8:40.51
5. Dania	8:41.36
6. CSRS	
7. Holandia	
8. ZSRR	
9-11. Anglia	
Bulgaria	
Węgry	
12. Szwajcaria	
13. Rumunia — wszystkie zespoły w czasie	8:41.36

NIEOFICJALNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

XXI WYŚCIGU POKOJU	
1. Peschel NRD	57:45.59
2. Vavra CSRS	57:46.14
3. MAGIERA (POLSKA)	57:46.52
4. Sajdhużyn ZSRR	57:47.04
5. Hojlund Dania	57:47.36
6. HANUSIK (POLSKA)	57:48.22
7. Pacary Francja	57:50.02
8. Schoeters Belgia	57:50.10
9. Mickeln NRD	57:52.06
10. CZECHOWSKI (POLSKA)	57:52.07
11. JASIŃSKI (POLSKA)	57:52.25
12. BŁAWDZIN (POLSKA)	57:53.46
13. Ampler (NRD)	57:53.43
14. Hoffmann (NRD)	57:55.59
15. Zelenka (CSRS)	57:57.25
16. Doležel (CSRS)	57:57.57
17. KEGEL (POLSKA)	57:58.28
18. Marks (NRD)	57:58.44
19. Hrazdira (CSRS)	57:59.33
20. Huster (NRD)	58:00.29

KOŃCOWA KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

1. POLSKA	173:09.40
2. NRD	173:14.55
3. CSRS	173:30.23
4. Belgia	173:37.14
5. ZSRR	173:39.01
6. Rumunia	174:09.48
7. Bułgaria	174:14.39
8. Włochy	174:24.15
9. Dania	174:34.35
10. Węgry	175:08.45
11. Holandia	176:11.48
12. Anglia	176:35.34
13. Szwajcaria	177:15.10

KOŃCOWA KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA

1. Iyffer (ZSRR)	— 41 pkt.
2. HANUSIK (POLSKA)	— 35 pkt.
3. CZECHOWSKI (POLSKA)	— 29 pkt.
4. Sajdhużyn (ZSRR)	— 25 pkt.
5. Ampler (NRD)	— 22 pkt.
6. Mickeln (NRD)	— 22 pkt.
7. Moonen (Belgia)	— 21 pkt.
8. Hrazdira (CSRS)	— 19 pkt.
9. Levati (Włochy)	— 19 pkt.
10. Hojlund (Dania)	— 18 pkt.

Bonifikaty tylko w klasyfikacji indywidualnej

Kierownictwo XXI Wyścigu Pokoju omawiało sprawę zaliczania bonifikat trzech pierwszych w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza do klasyfikacji drużynowej. Postanowiono, że bonifikaty zaliczane będą wyłącznie do klasyfikacji indywidualnej. (o-b)

jektowany jest na 26 czerwca na Stadionie Śląskim.

● Rewanżowe spotkanie siatkówki męskiej o Klubowy Puchar Europy Spartak (Brno) — Dynamo (Bukareszt) wygrali siatkarze Spartaka 3:0. Wobec tego, że pierwszy mecz wygrali Rumuni, decydujące spotkanie rozegrane zostanie 30 maja w Belgii.

● Polskie koszykarki rozegrały w Bydgoszczy mecz z reprezentacją Estońskiej SRR, przegrywając 40:53.

● Do Polski przybyła pierwsza ekipa na zbliżające się XI Szybowcowe Mistrzostwa Świata, które rozegrane zostaną w dniach 9-23 czerwca w Lesznie Wlkp. W Warszawie zgłosiła się część reprezentacji Japonii.

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO ANGLIKÓW

Na stadionie Wembley w Londynie, wobec 72.000 widzów, rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie Anglia — Szwecja. Zwyciężyła Anglia 3:1 (2:0).

PORAŻKA POLSKICH TENISISTEK

W drugim dniu rozgrywanego w Paryżu drużynowego turnieju tenisowego kobiet o puchar Międzynarodowej Federacji Tenisowej, nasze reprezentantki przegrały w drugiej rundzie z Holandią 1:2.

SUKCES PIĘŚCIARZY WARSZAWY

W hali Gwardii w Warszawie odbyło się międzynarodowe spotkanie bokserskie Sofia — Warszawa. Zwyciężyła Warszawa 12:8.

Samochody

Sprzedam „Fiat 1500” w idealnym stanie. Kolor biały. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 23918g.

Sprzedam „Wartburg de Lux” w idealnym stanie. Poznań, ul. Rycka 33 m. 9. 22413g

„Auto-Service” Kraszewskiego 30 zabezpiecza antykorozyjnie i wygusza podwozia, udzielając 3-letniej gwarancji. Polecamy przeglądy i naprawy. 21457g

Sprzedam Fiat 600, motocykl WSK 125. Ogródowa 10. 24275g



„METALZBYT”

Oddział w Poznaniu, ul. Lutycka 11

UPRZEMJEM ZAWIADAMIA

PT ODBIORCOW,

że od dnia 1-20. VI. 1968 r.

PRZEPROWADZĄC BĘDZIE

INWENTARYZACJE NITÓW

ZAWLECEK I PODKŁADEK DO ŚRUB.

Prosimy bardzo o odebranie zadysonowanych wyrobów do dnia 31. V. 1968 r. — ponieważ w czasie inwentaryzacji sprzedaży tych wyrobów prowadzić NIE BĘDIEMY. Dla umożliwienia dokonania odbioru od dnia 24-31. V. 1968 r. wydajemy towar w każdy dzień — od godziny 7-15.

K3920

Przetargi

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382 — OGŁASZA PRZETARG NA BUDOWĘ MAGAZYNU I WIATY na terenie zakładu.

Ogólny koszt budowy wynosi ca 800.000,— zł. Szczegółowych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika PSM.

Dokumentacja do wglądu na miejscu. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w okresie 7 dni od ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego posiadające obowiązkowe uprawnienia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K3956

LoKale

Wzajem w dzierżawę lokale handlowe. Ofiata z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24055g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, słońce, 1 ptr., w Rzeszowie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Szymanski, Rzeszów, plac Wolności 1 m. 9. Informacji udzieli Sosnińska, Poznań, Polna nr 27. 23734g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne wraz z budynkami 9,5 ha, które posiada elektryczność i wodę, przy drodze głównej, blisko miasta, ziemia drenowana, cena 240.000 zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 601p.

Szklarnię do 0,5 ha, parcelę lub sad do 5 ha, zabudowaniem, przy dobrej komunikacji — spieszenie kupie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24276g.

Sprzedam gospodarstwo rolne ca 30 ha niedaleko Kościana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24140g.

Dom jednorodzinny, 30 drzew, w Jarocinie sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 615p.

Krowę młodą na wyciele, sprzedam. Mąka, Kobylnica. 22592g

Planino krzyżowe „Romihild”, metalowa płyta — sprzedam. Chociwskiego 21 m. 6. od godz. 16. 22556g

Motocykl WSK, tanio sprzedam. Poznań — Antoninek, Zbywilita 10. 22545g

MIECZYSLAW KASPERKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu w Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Palacza 79.

Dnia 22 maja 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, 6p.

KAZIMIERZ MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczojowej.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

Poznań, Dzierżyńskiego 146. 24243g

W dniu 22 maja 1968 r. zmarła po długich i bolesnych cierpieniach, nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babunia, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 72, 6p.

PETRONELA DRZYCIMSKA

z domu WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 10 z cmentarza komunalnego na Głównej (Miłostowo).

Strapiłony

MAŻ z RODZINĄ

24239g



SKORZYSTAJ z sezonowej obniżki cen

SŁEDZIA ZIEŁONEGO

Dziś śledź bałtycki — 10 zł za 1 kg (dotychczas 15 zł)
śledź dalekomorski — 11 zł za 1 kg (dotychczas 15 zł)

K4099

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9” Poznań, ul. Sienkiewicza nr 22 — zatrudni zaraz.

MAGAZYNIERÓW do prac na budowach.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, ul. Sienkiewicza 22, pokój 518, V piętro.

K3819

Kandydatów na UCZNIÓW w zawodzie STOLARZA oraz UCZNIÓW na II i III rok nauki w tym zawodzie — przyjmują na rok 1968/69 — Poznańskie Fabryki Mebli w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 1/5.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia, pokój nr 104.

K3479



Przez złożenie kuponów

KOZIÓLKÓW

NA JUTRZEJSZĄ GRE,

bierzysz jeszcze udział

w losowaniu 139 nagród.

K4154

FBE ELBUD Zakład Konstrukcji Metalowych w Wiercieniu n. Notecią, ul. Dworcowa 4/5, zatrudni zaraz na stanowiska kierowników działów technicznych: — INŻYNIERA MECHANIKA o specjalności spawalniczej — oraz

— DWÓCH MGR. INŻYNIERÓW MECHANIKÓW o specjalności technologii budowy maszyn.

Wymagane co najmniej 5-letnia praktyka produkcyjna.

Po okresie próbnym, gwarantuje się otrzymanie w ciągu roku mieszkania w zakładowym domu mieszkalnym (spółdzielczym).

Podania wraz z życiorysem należy kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Budownictwa Elektroenergetycznego ELBUD, Kraków, ul. Wadowicka 36, tel. 647-00, wewn. 382.

W2926

Ośrodek Doświadczalny Przemysłu Ziemiannianego w Bąbkach — zatrudni zaraz następujących pracowników:

— INŻYNIERA — CHEMIKA lub TECHNIKA — CHEMIKA na stanowisko kierownika laboratorium ze specjalnością wykonywania analiz suszu traw i ścieków przemysłowych. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z długoletnią praktyką;

— INŻYNIERA, TECHNIKA lub PRAKTYKA ŁA-KARZA z długoletnią praktyką.

W3390

Cukrownia „Znin” w Zninie — zatrudni

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką.

Zgłoszenia — kierować należy do Cukrowni „Znin” w Zninie, ul. Kl. Janickiego nr 1, p-ta Znin, woj. bydgoski.

W3467

Kombinat PGR Goraj z siedzibą w Przytocznej, pow. Międzyrzecz — przyjmie:

— INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na stanowisko kierownika brygady budowlano-remontowej, oraz

— TECHNIKA BUDOWLANEGO — samotnego na stanowisku kierownika budowy.

Dla kierownika brygady zapewnia się mieszkanie rodzinne i dla kierownika budowy — pokój jedno-obobowy z możliwością korzystania ze stołówki.

Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu.

W3464

PGR Karów, poczta Niechlów, powiat Góra — zatrudni zaraz:

— 1 ZOOTECHNIKA,

— 1 ROBOTNIKA do pracy kołmi,

— 2 ROBOTNIKÓW do prac polowych,

— 2 TRAKTORYSTÓW na ciągniki kołowe i gąsienicowe,

— 1 KIEROWCĘ na samochód „Zuk”,

— 10 ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

PKS, sklep, szkoła — na miejscu.

W3649

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Transped” w Poznaniu — zatrudni natychmiast:

DYSPOZYTORA w oddziale Spółdzielni w Szamotułach — wymagane wykształcenie średnie oraz znajomość pracy w transporcie.

Wynagrodzenie zgodnie z taryfikatorem wynagradzania dla pracowników umysłowych transportu zorganizowanego.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw prosimy kierować na nasz adres — Zarząd Spółdzielni w Poznaniu, Stary Rynek 44, wzgl. Oddział w Szamotułach, Rynek 30.

W3704

PGR Mhowie, p-ta Sieniawa Zarska, pow. Zary, woj. zielonogórskie — zatrudni natychmiast:

— STARSZEGO OBOROWEGO

— 1 PRACOWNIKA OBOROWEGO.

Mieszkanie zapewnione, sklep, szkoła, przystanek PKS na miejscu.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie.

W3957

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych w Gorzewie, p-ta Ryczywół, pow. Oborniki Wlkp., telefon Ryczywół 36 — zatrudni zaraz:

— SPECJALISTĘ PLANOWANIA,

— SPECJALISTĘ MECHANIKĄ,

— STARSZEGO KSIĘGOWEGO,

wymagane wykształcenie wyższe lub średnie.

— DWIE RODZINY do obsługi krów — przynajmniej dwóch pracowników z rodziny.

Mieszkania zapewnione, wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w rolnictwie.

W3770

Dnia 23 maja 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., 6p.

dh. hm.

SYLWESTER WIETRZYKOWSKI

wielki przyjaciel i wychowawca młodzieży, twórcą i długoletni komendant VII Poznańskiego Hufca Harcerskiego, który codzienną swą pracą i postępowaniem dokumentował miłość Ojczyzny i wierność przyrzeczeniu harcerskiemu. Odnależony: Medalem Dziesięciolecia PRL, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę Pedagogiczną, Medalem za Warszawę, Harcerskim Srebrnym Krzyżem „Za Zasługę”, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Odznaką Honorową miasta Poznania, Odznaką Honorową „Za Zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 maja 1968 r. o godz. 16 w Poznaniu na cmentarzu parafii św. Jana Vianney przy ul. Lutyckiej.

WYCHOWANKOWIE i byli INSTRUKTORZY VII Hufca

24230g

AB

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 124 (7590)

25 V 1968

Praca

Uczeń piekarski z całkowitym utrzymaniem potrzebny. W. Górniak, Luboń, Czerwonej Armii nr 120. 23783g

Krawcowe — z mechaniczną okretką — praca stała, przyjemna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24117g.

Ogrodnik ewentualnie rezydent potrzebny. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 24149g.

Siusarz - tokarka przy me. Poznań, Wytównia Felg, Dąbrowskiego 94. 24206g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szurkowskiego 2a, parter. 22974g

Poszukuję korepetycji — niemieckiego i statystyki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23666g.

Okupno

Maszynę krawlecką do szycia kupię. Telefon nr 58-47-43. 24112g

Sprzedaż

Wózki dziecięce polec. Wytównia Poznań, Kwiatowa 12. 21675g

Siatki ogrodzeniowe — rynnne dachowe — rury piecowe polecam. Dzierżyńskiego

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Achilleis”; NOWY — g. 19.30 „Lato”; OPERA — g. 19 „Opera D'Arany”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 16 „Matka”; „Szalona Lokomotywa”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Krosienka” i „Skiz”; CBORNKI: „Ktoś nowy”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Kasia Bal-lou”; Polonia: „Fabryka nieśmier-telnych” i „Siódmy kontynent”; KOŚCIAN: „Old Surehand”; LECNO: „Matnia” i „Włóczęgi półno-cy”; NOWY TOMYSL: „Jumbo” i „Dzwonnik z Notre Dame”; OBORNKI: „Na tropach szpiega” i „Po kruchym lodzie”; SREM Klubowe: „Dziela Navarony”; SŁONKO: „Ostatnie polowanie”; SRODA: „Quentin Durward”; SZAMOTULY: „Prawda przeciw prawdzie”; WAGROWIEC: „Osta-ni Mohikanin”; WRZEŚNIA: „Dziewczyna o zielonych oczach”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Piękno Włoch”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 — Koncert symfoniczny: dyrygent — St. Stuligrosz, soliści: Z. Janukowicz (sopran), I. Winiarska (alt), M. Koubas (tenor), E. Kossowski (bas). Orkiestra Symfoniczna i Chór Chłopięcy i Męski PF.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Rucbu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-16.
Muzeum Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Goluchowie — godz. 10-15.

WYSTAWY

ZBOWID (świećlica, ul. Chelmońskiego 2) — Martyrologia narodu polskiego w okresie okupacji niemieckiej” — g. 9-16 i 18-20 (do 25 bm.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Rucbu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa fotograficzna: „20-letni dorobek Wegler” — g. 10-20 oraz wystawa fotograficzna R. Czajkowskiego „Antarktyda” — g. 10-20.
Muzeum Narodowe — „150 rocz-nica urodzin K. Marksa” — g. 9-19.
Tow. Miłośników m. Poznania (St. Rynek 10) — „Wielkopolska przed 10 wiekami w świetle źró-deł archeologicznych” — g. 9-19 (do 30 bm.).
Galeria ZPAP (St. Rynek) — Ma-larswo T. Kalinowskiego — g. 10-18 (do 25 bm.).
PTF (ul. Paderewskiego 7) — Wy-stawa fotografików Czechosłowacji „Akty” — g. 10-19 (do 26 bm.).
Klub „Od gowa” (Salon Debiu-tów ul. Wielka 1/6) — Prace stu-denta PWSSP w Poznaniu Gabo-ra Gyarmathy (Węgry) oraz prac ar-tysty-plastyka Kajetana Sosnow-skiego — g. 17-22.
BWA (Arsenal — St. Rynek) — Fr. Bartoszek — wystawa w 25-le-cie śmierci artysty i żołnierza — g. 10-18 (do 7. VI.).
SARP (St. Rynek 56) — „Archi-tektury polscy w konkursach międ-zynarodowych” — g. 10-15 (do 26 bm.).
Pałac Kultury (Salon Wystawo-woy) — Wystawa plametek z Po-znań i regionu wielkopolskiego — g. 12-20 (do 30 bm.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 132 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 Poranne melodii; 8.44 Konc. żywcem; 9.14 kl. III i IV: „Ucz-my się śpiewać”; 9.20 Z oper K. M. Webera i G. Rossiniego; 10. „Savoir-vivre” fragm. 5 prozy E. Redlińskiego z tomu „Listy z Ra-barbaru”; 10.20 Melodie Jana i Jó-zefa Straussów; 10.50 „Biochemia pomaga medycynie”; 11.14 kl. VII (geografia); „Wokół Eufratu i Tygrysu”; 11.30 Gra Zespołu M. Janicza; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Koncert z polonezów; 13.14 kl. III i IV: „Kolejki” — słuch.: 13.20 Gra Ork. Mandolinis-tów; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14. „Czy znasz te książki”; 14.30 Z twórczości romantyków; 15.05 „Sportowe więcej na start”; 15.20 Dla szkół średnich: „Brawo najlepszy” turniej „1000 lat kul-tury Krakowa”; 16. „Popołudnie z młodzieżą”; 18. „Muzyka na par-kiecie”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Piosenki z pointa”; 19.20 „Public. międzyznar.”; 19.30 „Wę-drowki muzyczne po kraju”; 20.40 „Zgaduj-zgadula”; 22.10 „Co spraw-ia jeden dzień” ponownie muzyka na interpretacji orkiestr; 22.40 Gra Pozn. 15-ka Radiowa; 23.15 3 x 15 znanych ork. tan.; 0.10 Pro-gram nocny z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Wielkopolscy strażacy zawsze na posterunku



Jutro (26 bm) w Kłodawie (pow. kolskim) odbędzie się a-kademia wojewódzka z okazji Dnia Strażaka oraz kończą-cych się Dni Ochrony Przeciw-pożarowej. W związku z tym wielkim świętem 70-tysięcznej braci strażackiej naszego wo-jewództwa pragniemy przekazać naszym czytelnikom garść informacji o pracy niektórych przodujących jednostek Ochot-niczej Straży Pożarnej i lud-zia, którzy niejednokrotnie narażają swe życie, aby rato-wać nasze domostwa przed zniszczeniem.

Ochotnicza Straż Pożarna w Żdichowie pow. gnieźnieński powstają w roku 1925. Jej za-łożycielami byli żyjący do dzi-siaj Kazimierz Wilkosz i Mar-cin Dobrzykowski. Poważnie jej działalność zahamowała II wojna światowa, drugi kryzys przeszedł około roku 1965, kie-dy z działalności wyłączyli się starsi członkowie zespołu. Od-tąd jednak notuje się w Żdichowie same sukcesy: rozwój liczbowy (szczególnie cieszny dopływ młodzieży, pod koniec 1965 r. i miejsce drużyny mło-dzieżowej na zawodach powia-towych, przydzielenie w r. 1966 jednostce samochodu zastępcę-go w związku z czym przekwa-lifikowano ją na typ „S”, dalej powstanie przy OSP 2 drużyn harcerskich przy szkole podsta-wowej. Jednostka ożywiła zna-cznie swe życie kulturalne, a także bierze udział w przepro-wadzanych w miejscowości pra-cach społecznych. W do-wód uznania za cało-wyświat działalność spo-leczności w Żdichowie ufundo-wało sztandar dla swej OSP.

Najstarszą OSP w Obornice-kiem jest jednostka w Rogo-

źnie, która powstała w r. 1874. Jej członkowie walczyli zbroj-nie o niepodległość Ojczyzny w r. 1919. Kolej jej losu po-dobne do dziechowskich, choć poniosła ona większe straty w ludziach i w sprzęcie podczas hitlerowskiej okupacji. Najw-iej jęwdztwa pragniemy wydarze-niem w życiu jednostki była uroczystość przekazania 22 lip-ca 1967 strażnicy wraz z świa-tlicą wzniesionej w czynnie spo-łeczny (koszt 1 358 000 zł) o-raz wręczenie tegoż dnia sztan-daru, który odznaczono i udekorowano najwyższym odzna-czeniem związkowym „Złotym Znakiem Związku” za wybitne zasługi i osiągnięcia OSP dla pożarnictwa.

63 lata liczy OSP w Kostrzy-nie. Jej zasadniczy rozwój to-lata powojenne w tym zwią-ższa rok 1955 — rok jubileu-szu 60-letnia jednostki. Ko-strzyńska OSP będąc w pełni sprawna w zakresie swych pod-stawowych zadań nie zapomi-na o pracy kulturalno-oświa-towej dzięki posiadaniu jedne-go z najpiękniejszych w wo-jewództwie Domu Strażaka. Wzorowa praca OSP to w du-żej mierze zasługa jej zarządu w skład którego wchodzi: S. Frackowiak, J. Wojtkowiak, M. Kabat, L. Turkiewicz, L. Ratajczak, K. Jadziński.

Pośród wielu innych jedno-stek na wyróżnienie zasługuje także zorganizowana 50 lat te-mu OSP w Skokach. Prowa-dząc bardzo sprawnie, a co naj-ważniejsze skutecznie pracę profilaktyczną i propagandową na swoim terenie działania, uczestniczy również aktywnie w pracach społecznych, ich wartość — 420 000 (ad)

Czytamy pamiętniki — Kardynał Retz; 19.15 Ludwik van Beethoven — Uwertura „Leonora III”; 19.30 Debiuty 68; 19.45 Nie dajcie się oszukać; 20 „Taka noc nie powtó-rzy się więcej”; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Tylko po hiszpań-sku; 21 Gilbert Becaud w Olym-pii; 21.25 Rozmowy o piosenkach; 21.50 Opera A. Borodina „Kniaź Igor”; 22.07 Gwiazda siedmiu wie-czórów — „The New Vaudeville Band”; 22.15 Co wieczór powie-sić 6 odc. „Niewidzialnego człowie-ka”; 22.35 Piosenka jest dobra na wszystko; 23.15 Dzieje Tristana i Izol-dy; 23.05 Muzyka po 23-ciej — w roli głównej zespół The Beatles; 23.50 Śpiewa zespół Procol Harum.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 132 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16): 8.15 Tańce polskie z XVII i XVIII wieku; 8.30 Przekrój mu-zyczny tygodnia; 9.05 „Fala 50”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.14 Dzieci w wieku przedszkolnym: „Nasza mama”; 10.30 Polskie sul-ty ludowe; 10.40 Piosenki dla Mat-ki; 11 „Rozgłoszenia harcerska”; 11.40 „Anegdota i fakty”; 12.10 „Wesoły autobus”; 13.10 Gra Pol-ska Kapela pod dyr. F. Dzierża-nowskiego; 13.40 Nowości Progra-mu III; 14.30 „W Jezioranach”; 15.15 Konc. żywcem; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzyznar.; 16.20 Niedzielną Teatr Popołudni-owy: „Pięty lot” — słuch.: 17.20 Z nagrań Moskiewskiej Ork. Ka-meralnej; 17.40 Mel. lud.; 18.05 Ra-diowa lista przebojów — Plebiscyt 17 Rozgłoszeń PR; 18.45 Muzyka nie-idealna; 19.15 „Przy muzyce o spor-cie”; 20 „Siedem dni w kraju i na świecie”; 20.31 „Matysiało-

Wielki Kiermasz Książki w Wągrowcu

Centralny kiermasz książki dla województwa poznańskie-go z okazji Dni Oświaty Książ-ki i Prasy oraz wojewódzkiej konferencji WTK na temat problemów rozwoju kultury na wsi powiatu wągrowieckiego, zorganizowany zostanie przez „Dom Książki” i redakcję „Ex-pressu Poznańskiego”, w Wą-growcu 25 bm. w godzinach od 10-19.

Miłośnicy książek będą mie-li okazję uzyskania autogra-fów pisarzy poznańskich.

Znany literat i podróżnik Arkady Fiedler podpisywać będzie książkę „Kanada pach-nąca żywicą”, Eugeniusz Pauk-sza dedykować będzie swoje książki „Po burzy jest pogoda”, „Przejaśnia się niebo”, „Wszys-skie barwy codzienności”, „Pogranicze”, Czesław Mich-niak, „Telefon od zony”, „Śmierć Prezesa”, Tadeusz Kraszewski, „Wóz wagan-tów”.

Organizatorzy kiermaszu za-praszają mieszkańców powia-tu wągrowieckiego do wzięcia udziału w kiermaszu i spotka-niu z pisarzami.

(stach)



W Lesznie podczas prac przy wier-ceniu studni Czesław K. dotknął wiertłem linii wysokiego napięcia i został śmiertelnie porażony pra-dem elektrycznym.

W Pamiątkowie (pow. Szamotu-ły) Wincenty K. — robotnik PGR-u został przygnieciony wozem, któ-ry wywrócił się w trakcie wywo-żenia obornika. Wincenty K. po-niósł śmierć.

W Środzie Jan G. wszedł nagle na jezdnię za stojącego samocho-du i dostał się pod koła ciężarow-ki. Przechodzień został ciężko ran-ny.

Na przejeździe kolejowym w miejscowości Polko (pow. Szamotu-ły) motocyklista Bronisław W. uderzył w stojący pociąg. Motocy-klista i pasażerka — Marie G. w stanie bardzo ciężkim przewiezio-no do szpitala.

W pobliżu Grzybowia (pow. Lesz-ko) samochód ciężarowy prowadzo-ny przez Jana K. potrącił 7-letnią Małgorzatę G. Dziewczynka dozna-ła pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu.

Nowa remiza OSP we Wszemborku

W najbliższą niedzielę, na zakończenie „Tygodnia Obro-ny Przeciwpowodziowej” odda-na zostanie do użytku we Wszemborku nowa remiza Ochotniczej Straży Pożarnej. Nie jest to tylko zwykły ga-raż dla wozu bojowego i sprzętu strażackiego. Budy-nek, wzniesiony przy dużym wkładzie czynu społecznego mieszkańców Wszemborka, mieści pięknie urządzone sa-lę imprezową, której nie po-wydziałoby się żadne mia-sto. Będzie ona dobrze służyła działalności kulturalnej. Pla-nuje się urządzić w niej liczne imprezy, jak np. koncerty, przedstawienia, seanse filmo-we, spotkania z literatami i innymi ciekawymi ludźmi.

(kst)

Pozytywna ocena działalności GRN w Niechanowie

Realizując ustawę o radach narodowych, która między in-nymi zobowiązuje rady narodo-we do wyrażenia wyższego do spra-wowania nadzoru nad radami niższego stopnia Powiatowa Rada Narodowa w Gnieźnie po-swięciła swą ostatnią sesję o-cenie działalności Gromadzkiej Rady Narodowej w Niechanowie.

Sprawozdanie z działalności GRN za okres od początku ka-dencji do końca kwietnia bieżą-cego roku złożył jej przewodni-czący Stefan Malingier. Groma-da Niechanowo w ostatnich la-tach ma niemałe osiągnięcia go-spodarcze. W samym Niechano-wie rozpoczęto budowę wodocią-gu, który winien być odda-ny do użytku w tym roku, uru-chomiono zakład elektryczny i fryzjerski oraz pobudowano w czynie społeczny przedszkole.

Poważne osiągnięcia ma groma-da w zakresie budowy dróg w czynie społecznym. Od 1967 r. z każdej wsi gromady pro-wadzi droga o nawierzchni twardej do siedziby GRN. Pom-yślnie zmianie ulega dzia-łalność handlowa na terenie gromady. Wsie Karszewo i Mie-rzewo otrzymały nowe sklepy, a w pozostałych wsiach pomie-szczenia handlowe zmodernizo-wano. Zorganizowano 4 kluby Młodego Rolnika, co pozwala-zaliczyć gromadę Niechanowo do przodujących na tym odcin-ku w powiecie gnieźnieńskim.

Znaczące osiągnięcia ma mie-jscowe rolnictwo. Płony zbóż wzrosły w ostatnich trzech la-tach z 23 q z ha do 24,5 q, ziem-niaków z 158 q do 175 q z ha, a buraków cukrowych z 295 q do 360 q z ha. przy jednoczesnym wzro-ście zużycia nawozów mineral-nych w czystym składniku z

132 kg do 171 kg na 1 ha. Obsa-da była w tym samym okre-sie wzrosła o 6,8 sztuk i wyno-si obecnie 63,1 sztuk na 100 ha użytków rolnych.

Oceny działalności GRN w Niechanowie dokonał przewo-dniczący Prezydium PRN — Jó-zef Ignasiak. Stwierdził on, że GRN Niechanowo można zali-czyć do gromad lepiej pracują-cych w powiecie. Skutek to właściwego potraktowania spra-wy postulatów i wniosków wy-borczych oraz dobrej organiza-cji czynów społecznych szcze-gólnie przy budowie dróg. Pe-wnym ujemnym zjawiskiem jest w pracy gromady mała ak-tywność sołtysów na odcinku odbywania zebrań ogólnowje-skich.

Uwagi i wnioski wysunięte przez radnych tak powiatowej jak i gromadzkiej rady narodo-wej zostały ujęte w podjętej przez radę uchwałę, zmierzają-cej do usprawnienia działalno-ści gromadzkich rad narodo-wych.

Ł. K.

Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Ostrowie

Jako ostatni w najbliższą nie-dzielę odbędzie się 26 bm. w Ostrowie wojewódzki przegląd Ogólnopolskiego Festiwalu Pio-senki Żołnierskiej w pionie ze społów chóralnych oraz ama-torskich zespołów wokalnych i solistów w bogatym repertua-rze kompozytorów dawnych i współczesnych.

W auli I Liceum Ogólno-kształcącego w Ostrowie przy ul. Gimnazjalnej 9 przed spe-cjalnym jury wystąpi 9 chó-rów męskich, 10 mieszanych i 4 żeńskie pod dyr.: Cz. Piotro-wiaka, F. Walcy, Fr. Kowal-skiego, W. Kowalczyka, R. Po-celerowicza, A. Kowalskiego, T. Miszke (męski i żeński), W. Gubina, T. Lowrenza, Fr. Swi-cy, J. Ikwławiaka, Z. Harczyń-skiego, J. Łukmieskiego, St. Frackowiaka, M. Szyca, Z. Cichochocka, T. Kościłowa, H. Wojciecha, H. Ciesielskiego, L. Erberta i L. Kaczmarska.

W sali ostrowskiego Domu Kultury PPR nr 2 wystąpi 12 zespołów wokalnych i 15 soli-stów, ubiegając się o laury pierwszeństwa w centralnym koncercie lipcowym w Kolo-brzegu i Połczynie-Zdroju. Wy-stąpią zespoły z Ostrowa, Tur-ka, Zaniemyśla, Krotoszy, Wolzyna, Pleszewa, Kościa-na, Świeciechowej, Bojanowa oraz soliści domów kultury, społecznych ognisk muzycz-nych, ZNP, klubów, zakładów prac, szkół podstawowych, średnich i techników. (s)

Wypadek motocyklowy

W Łagowie (pow. Wągrowiec) motocyklista Rajmund P. uderzył w przydrożne drzewo, wskutek czego jadący na tylnym siedelku Stefan B. został ciężko ranny. (ak)

Ekspresem przez świat; 18.05 Po-lilymnia nie całkiem serio; 18.20 Wypracowanie o mamie — maga-zyn; 18.35 Sylwetka piosenkarza — Bobbie Gentry; 19.15 Parada osusz-tów: „Prowizja” słuch.; 19.30 Mi-ni-maks czyli minimum słowa, maksimum muzyki; 20. Krzyżówka radiowa; 20.20 Słowniczek francuskiej piosenki; 20.35 Jazz dla wy-rafinowanych; 20.50 Piosenki sprzed kamery; 21.10 „Ogon leopar-da” — bajka afrykańska; 21.25 „Powracająca melodia” — Alle-luja — Kocham ją tak bardzo”; 21.40 Opera A. Borodina „Kniaź Igor”; 22.07 Gwiazda siedmiu wie-czórów — „The New Vaudeville Band”; 22.20 Burubahaj — ruszaj Afganistanie mów St. Miarkow-ski; 22.35 W. A. Mozart — „Konc. fortep. A-dur K. V. 488; 23. Dzie-je Tristana i Izoldy; 23.05 „Mu-zyka nocą”; 23.50 Śpiewa Claude Francois.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 — „Człowiek bez jutra” — film fab. prod. włoskiej; 11.55 — „Zoologia” dla kl. VII — „Saiki”; 12.45 — Geografia dla kl. VIII — „Proces urbanizacji Pol-ski”; 13.40 — TV Kurs Rolniczy; „Nawożenie roślin owocowych”; 16.15 — „Kometa” — z cyklu — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; 16.25 — „Co dalej 8-ma klasa?”; 16.50 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „Szo-ły trójce harcerskiej”; 18 — „W przestworzach czyli ciekawe opo-wieści lotników”; 18.15 — „Spot-kanie z przyrodą”; 18.40 — „Tele-

Echo”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Spotkania z teatrem” — z cyklu — „Profile Kultury”; 21 — „Rewia polskich nagrań”; 22 — Dziennik; 22.15 — Wiadomości sportowe; 22.20 — „Człowiek bez jutra” — film fab. prod. włoskiej.
NIEDZIELA: 8.30 — „Skarby Ja-rosława” — progr. z Moskwy; 8.50 — „Norwegia” — dokumentalny film prod. norweskiej; 9.20 — TV Kurs Rolniczy — „Nawożenie roś-lin owocowych”; 9.55 — „Przypomi-namy, radzimy”; 10.10 — „Czy ma-cie w domu Iwa? — film fab. prod. CSRS; 11.35 — PKF; 11.45 — „Encyklopedyczny przyczyniek”; 12 — Wiadomości; 12.10 — Konc. w wyk. ork. Symf. Filharmonii Wrocławskiej pod dyr. A. Markow-skiego z udziałem pianisty St. Askanazowego, Scenariusz — W. Dzie-duszyński; 12.55 — „Świadek na-szych czasów” Jorge Wens — z cyklu — „Starym kinie”; 13.55 — „Przemiany”; 14.35 — Program dla dzieci; 14.55 — „Kwaków, wczoraj i dziś” — teleturniej; 15.55 — Z cyklu — „Portrety”; 16.55 — Władysław Reymont; 16.45 — Z cyklu — „Lu-dzie i zdarzenia”; 17 — Tajemnica dębowej szkatuły”; 17 — Teatr TV na świecie”; 18.45 — „Matka z Turynu” film prod. włoskiej; 17.50 — Spra-wozdanie z eliminacji kontynental-nych indywidualnych mistrzów świata na żużlu; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Przeżycie to-żę” — tv film prod. polskiej z cyklu — „Opowieści niezwykłe”; 20.30 — „Satyr i satyra” — scena-rusz St. Grodziska; 21.20 — „Krwawa vendetta” — film fab. prod. franc.; 22.45 — Niedziela sportowa; Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.